Nr. 87 Wtorek, 15 Kwietnia 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na zasadzie najuniżeńszego wniosku ministra dworu i spraw zagranicznych Najwyższem postanowieniem z dnia 3 kwietnia b. r. przyzwolić najmiłościwiej na powołanie generalnego konsula w Genui, radcy ministeryalnego, Franciszka von Soretic, na kierownika generalnego konsulatu w Tunisie, jakoteż generalnego konsula w Lipsku, radcy ministeryalnego, dr. Karola von Scherzer, na kierownika generalnego konsulatu w Genui, obydwu w tym samym charakterze.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 kwietnia b. r. radcy budowniczemu, Ernestowi Hranatsch w Wiedniu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy budowniczego z uwolnieniem od taksy.

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 kwietnia b. r. komisarzowi powiatowemu, Józefowi Jerman, z powodu przeniesienia go na własną prośbę ze względów zdrowia w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł cesarskiego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem, gwardziście nadwornemu i rotmistrzowi pierwszej klasy, Henrykowi Schmidt, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycieli: Józefa Obsta i Bonifacego Rozłuckiego, rzeczywistymi nauczycielami szkoły wydziałowej chłopców w Przemyślu, dalej nauczyciela Władysława Dudkiewicza w Borku starym, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Borku starym, tymczasowego nauczyciela kierującego szkoły etatowej w Zamarstynowie, Jana Łeszegę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, tymczasowego nauczyciela kierującego szkoły etatowej w Sokolnikach, Jędrzeja Komplikowicza, rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły, a tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Stanisławowie, Stanisława Tokarskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Spasie, Kamila Lewickiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły i nauczycielkę Józefę Pawlikowską w Łącku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Łącku.

Reskryptem z 18 listopada 1883 roku l. 43.523 przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, Rudolfowi Schwarzowi, na czas trzeciego roku, udzielony mu dnia 12 listopada 1881 wyłączny przywilej na poprawny aparat inhalacyjny systemu Sales Gerons.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 marca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 kwietnia.

Dawno już kanclerz angielski nie znalazł tak znakomitego poparcia, jak w przyjęciu przez Izbę w drugiem czytaniu projektu reformy wyborczej. Sto trzydzieści głosów większości właśnie w dniu, w którym odroczenie posiedzeń zamknęło usta opozycyi w polityce zagranicznej, przyszło jakby na zawołanie, by wycieczki przeciw niejasnym zawsze a nader krytycznym stosunkom w Egipcie i Sudanie, nie zatarły chwilowego zwycięztwa. Równocześnie przyjęła Izba i drugi projekt, od wielu lat strącany z porządku dziennego, projekt reformy municypalnej miasta Londynu. Jest w tem także część powodzenia, zwłaszcza że na tem polu miał gabinet do pokonania nie małe trudności, podnoszone przez najpotężniejszą w Anglii, bo finansową korporacyę właściwej City londyńskiej. Pomimo, że Izba wiedziała, jak smutną reszta część Londynu odgrywa rolę w administracyi, dzielącej się na parafie, z wyjątkiem jednej City, obejmującej nie więcej, jak pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców, zawsze jednak liczne wpływy i nacisk, nie dozwalały rządowi przedsięwziąć reformy. Pod względem więc polityki wewnętrznej rząd może sobie powinszować sukcesu, a opinia wyraża nawet zdumienie, jak kierujący mąż stanu, który oddaje krajowi pod względem reform wewnętrznych prawdziwe usługi, może tak nieharmonijnie działać, by z zewnątrz sprowadzać na Anglię same niepowodzenia. To też pomimo częściowego uznania dla projektów pożytecznych, oziębienie dla Gladstona trwa ciągle, chociaż należy się spodziewać, że przez jakiś czas przynajmniej niechęć ta nie będzie tak jaskrawo manifestować się w parlamencie.

Pobudek do opozycyi nie ubyło zresztą wcale, przeciwnie nawet nie bez podstawy przewidywać można, że po dłuższej lub krótszej przerwie zarzuty odezwą się znowu głośno i przyjść może do starć o wiele groźniejszych, niż dotychczasowe, bo Izba będzie miała do czynienia z faktami już spełnionemi, gdy dotychczas niepokoiły deputowanych same prawie przewidywania. Jednym z faktów, nad którym parlament nie miał już czasu przed świętami rozpoczynać dyskusyi, jest otwarte przyznanie się rządu, że doradzał Gordonowi, ażeby wobec grożącego mu niebezpieczeństwa, starał się jak najprędzej opuścić Chartum. Oświadczenie powyższe przyjęła opinia publiczna jako zapowiedź, iż gabinet zamierza zrzucić z siebie odpowiedzialność za los Gordona, usprawiedliwiając się jego własną odpowiedzią, że nie uważa za stosowne opuszczać w tej chwili pola działania. Wiadomo z głosów dziennikarstwa angielskiego, jak dalece za złe poczytano w Anglii poświęcenie a raczej wyrzeczenie się przez rząd człowieka, który w dobrej wierze ofiarował swe usługi. Otóż wnosić można, że nie zadowolni parlamentu i owe usprawiedliwienie się rządu i zapewnienie, że nie ma potrzeby posyłać Gordonowi posiłków ku odsieczy, ponieważ dano mu do zrozumienia, że może opuścić niebezpieczne stanowisko. Drugim faktem, nad którym już także nie było czasu dyskutować w parlamencie, jest opuszczenie przez Anglię Suakimu. Zapowiedziane bowiem obsadzenie tej miejscowości przez batalion egipskich żołnierzy, przy znanym już i stwierdzonym niedołęztwie tych wojsk, równa się zupełnemu zdaniu na los szczęścia Suakimu.

Kampanii opozycyjnej przeciw tak drażliwym kwestyom uniknął rząd dzięki jedynie odroczeniu prac parlamentarnych i dziwnemu zbiegowi okoliczności, że ostatnie posiedzenia poświęcone były obradom nad sprawami wewnętrznemi. P. Gladstone uniósł z sobą na czas feryj, na pozór zupełne

---

1)

KROK DALEJ

Część druga.

VIII.
Katastrofa.

(Ciąg dalszy.)

Baron zgrzytnął zębami, patrząc za odhodzącym, a potem, nie chcąc się spotkać żoną, zbiegł coprędzej ze schodów, i wsiadłszy do powozu, kazał się wieźć, co koń wyskoczy, do majora del Figarrero.

Baron cierpiał w tej chwili jak potępieniec. Ruina majątku, obalenie jedynego celu, jaki sobie od lat kilku postawił i zdrada najhaniebniejsza żony, bo o zdradzie był przekonany....

Baronowa Paoli była tylko pośredniczką, ułatwiającą schadzki; znał ją z reputacyi, a wreszcie, od niejakiego czasu, ciągle jej było pełno w jego domu. Znał także aż nadto przebiegłość i chytrość swej żony.

Pomimo to, nie może w tej chwili zająć się wyłącznie sprawdzaniem tych przypuszczeń; musi się starać ratować majątek, bo każda godzina liczy się na krocie. Podejrzywał generała Z., którego ciągle widywał przy boku Marysi, przyjmującej jego hołdy, z pewnem, nawet widocznem zapomnieniem się. Zresztą, rzecz się wyjaśni, skoro o godzinie piątej znajdzie ich razem u baronowej Paoli. Tymczasem, trzeba mu poprosić majora del Figarrero, tak dlań serdecznego i tak bogatego, o ratunek.... Miał wielkie zaufanie do jego żołnierskiego, brutalnego trochę — ale szczerego obejścia, a wreszcie i on jest akcyonaryuszem, a zatem wspólny interes skłoni go do dania pomocy.

Przy tej okazyi poprosi go na sekundanta w razie potrzeby; tylko że tym razem, pojedynek musi się odbyć inaczej niżeli te dwa poprzednie, które już odbył dawniej, powodowany ślepą zazdrością. Bo wtedy, dowodów nie miał; dziś je mieć będzie....

Lecz, gdyby się omylił?

Westchnął, i wzniósł oczy w górę, jak do modlitwy.

Nie chciał jednak wierzyć swojemu szczęściu. Ono go opuściło od dawna, od chwili ożenienia się z tą kobietą, która stała się jego złym duchem. Szczęście, spokój, plany przyszłości, honor i majątek — wszystko mu przez nią przepada, wszystko od niego jak ptak spłoszony ucieka

— Sam jestem winien! — szepnął przygnębiony — nie umiałem opanować namiętności; wziąłem kobietę z mętną przeszłością, od pierwszej chwili wiedząc, że nie ma serca i zdawało się mnie pysznemu, że zrobię z niej uczciwą kobietę!

Powóz zatrzymał się przed jednym ze wspaniałych pałaców. Major zajmował tu ośm pokojów frontowych na pierwszem piętrze.

W kilku skokach znalazł się baron przy drzwiach pokoju. Zaledwo zadzwonił, zjawił się wygalonowany lokaj, oświadczając, że jest jakiś pan u majora, ale że barona zaraz zamelduje. Gdy baron wchodził do przyległego salonu, usłyszał głos, który zrobił na nim nieprzyjemne wrażenie, głos dobrze mu znajomy. Przypomnieć go sobie jednak nie mógł. Nie trwało minuty, głos ten raz jeszcze żegnający się z majorem, doszedł uszu barona. Wzdrygnął się; był pewnym, że to głos Simunda.

Nie miał jednak czasu na rozmyślanie, bo w tej chwili otwarły się drzwi przyległego pokoju, i major, witając się serdecznie, zaprosił go do siebie.

Salonik, do którego weszli obydwaj, był tak umeblowany, że nasuwał przypuszczenie, iż jego mieszkaniec musi być wojskowym. Na głównej ścianie broń, ułożona artystycznie, siodła, czapraki, tuż obok, na wieszadłach nad drzwiami, dwa łby danielów, z rosochatemi rogami — w kącie fajczarnie, z długiemi antypkami o kosztownych bursztynach, bliżej przy oknie biuro zarzucone papierami, a na postumencie ogromny zegar.

Usiedli naprzeciw biura na szerokiej otomanie. Major, pomimo zwykłej uprzejmości dla barona, zdawał się być silnie zajęty, bo po pierwszych słowach wstał od biura, zasunął plik papierów do szuflady, a potem kilkakrotnie spojrzał na zegar.

— Widzę, że major zajęty, a jednak proszę o chwilkę rozmowy, gdyż przybyłem tu w interesie najwyższej wagi....

— Proszę bardzo, czem mogę służyć?

— Właśnie chodzi tu o usługę; a wreszcie wspólny interes łączy nas majorze. Powiem otwarcie; papiery nasze na łeb spadają....

— Wszystkie od wczoraj spadają, i ja przewiduję groźną katastrofę. Był u mnie właśnie....

— Kto? — Simund — przerwał ogromnie zainteresowany baron.

Major drgnął lekko, ale odrzekł spokojnie:

— Nie; buchalter jednego z banków, w którym mam w depozycie papiery.

— A byłbym przysiągł, że to Simund!

— Nie znam nikogo tego nazwiska.

— To pańskie szczęście, drogi majorze. Człowiek ten, którego zresztą nie spotkałem nigdzie w Wiedniu, jest prokurentem bankiera Wileckiego, lecz to majora nie obchodzi.... Zatem, jeżeli sprzedam nasze papiery po obecnym kursie, zginiemy!....

— A jeśli pan dziś nie sprzedasz, gdy mają jakąś wartość, jutro nic za nie nie weźmiesz.

— Wiem, to samo mówi mi buchalter; ale tu chodzi właśnie o przetrzymanie przesilenia, które długo trwać nie może....

— Jesteś w błędzie baronie. Przesilenie, jeżeli to nazywasz przesileniem tylko, potrwa dłużej, niż stać na majątek niejednego....

— — Lecz nie twój, majorze!

— Nie zaprzeczam, że jestem zabezpieczony....

— Ratuj więc, ratuj drogi majorze!

— W jaki sposób?

— Poręcz mi sumy potrzebne w tej chwili dla załatania koniecznych wypłat.... a ja nie wypuszczę naszych akcyj na świat i.... pilno ci bardzo majorze?...

— Przyznaję, że mam termin ważny, którego opóźnić nie mogę....

- Jednak pojmujesz majorze, że każda godzina, to majątek stracony lub odzyskany... muszę się zdecydować natychmiast....

Major powstał, i porównywając swój zegarek z zegarem stojącym na biurze, mówił z pewnem roztargnieniem:

— Nie zaprzeczam, że mi decydować się trudno w jednej minucie; lecz o godzinie siódmej będę u pana, a wtedy zdecyduję się stanowczo... teraz, przebacz pan.... ale mam termin, którego chybić nie mogę; obecnie mamy kwadrans na piątą.... nim się ubiorę, zajdę, to ledwie zdążę na piątą....

wotum zaufania, lubo wie jak głębokie niezadowolenie nurtuje w kołach parlamentarnych i że owo wotum odnosi się tylko do części jego polityki w sprawach lokalnych, lecz nie do całego programu polityki narodowej, polityki interesów angielskich, których obrona po feryach będzie w każdym razie ciekawą, wobec przygotowanego materyału opozycyi.

Sprawy krajowe.

(*Licytacye gruntów włościańskich i małomiejskich w Galicyi od roku 1880 do końca 1883 r. z poglądem na lata dawniejsze*).

(Dokończenie.)

Na licytacye, spowodowane przez kasy oszczędności, towarzystwa zaliczkowe wypada licytacyj:

w r.	kasy oszczędn.				towarzystwa zal.			
1873	—		—		—		—	
1874	2	czyli	0·2	prc.	—		—	
1875	5	„	0·4	„	—		—	
1876	4	„	0·3	„	4	czyli	0·3	prc.
1877	3	„	0·2	„	5	„	0·2	„
1878	2	„	0·1	„	26	„	1·1	„
1879	8	„	0·3	„	50	„	1·7	„
1880	5	„	0·2	„	49	„	1·6	„
1881	8	„	0·3	„	87	„	3	„
1882	13	„	0·5	„	134	„	5·5	„
1882	9	„	0·4	„	102	„	4·5	„

Kasy oszczędności obecnie tylko wyjątkowo udzielają pożyczek ludności włościańskiej i małomiejskiej. Towarzystwa zaliczkowe, których liczba w ciągu owych lat jedenastu wzrosła z 24 na 175, coraz liczniejszą zyskiwały klientelę pomiędzy tą ludnością, skutkiem czego musiały też trafiać się częściej licytacye, spowodowane przez te towarzystwa. Ilość tych licytacyj nie jest wszelako znaczna w stosunku do klienteli tych zakładów, jeśli zważymy, że w 1882 r. na 39.693 dłużników włościan, było tylko 134 zarządzonych licytacyj. Stosunek licytacyj nieruchomości, spowodowanych przez tow. zaliczkowe, do liczby właścicieli nieruchomości, zadłużonych w tych towarzystwach jest jednak w rzeczywistości jeszcze korzystniejszym, gdyż najprzód część z zarządzonych licytacyj może odnosić się także i do nieruchomości, będących w posiadaniu rzemieślników i kupców, którzy nie są objęci w powyższej cyfrze dłużników, a następnie owa cyfra dłużników włościan wykazaną została przez 138 towarzystw, podczas gdy z końcem r. 1882 było ich w kraju 157.

Największa ilość licytacyj przypada oczywiście na zakłady, zajmujące się wyłącznie lub przeważnie udzielaniem kredytu na mniejsze posiadłości ziemskie. Takiemi zakładami są w Galicyi: rozwiązany obecnie zakład kredytowy włościański, zakład rolniczo-kredytowy dla Galicyi i Bukowiny i zakład kredytowy ziemski w Krakowie, który dla pożyczek na mniejsze posiadłości tworzy odrębną organizacyę, w tak zwanych związkach kredytowych. W końcu także na galicyjski bank hipoteczny we Lwowie, który udzielał znaczniejszą ilość pożyczek na hipotekę mniejszych posiadłości, wypada dość znaczna ilość licytacyj. Z ogólnej ilości edyktów licytacyjnych, w których wymieniono prowadzących egzekucyę wierzycieli, wypada:

w r.	na bank włościański	zakład rolniczo-kredytowy	zakład kredyt. ziemski	bank hipotecz.
1873	117	—	—	—
	20·4 prc.	—	—	—
1874	245	—	8	—
	24·9 prc.	—	0 8 prc.	—
1875	431	—	16	3
	35 prc.	—	1·3 prc.	0·3 prc.
1876	344	—	9	11
	26·3 prc.	—	0·7 prc.	0·9 pr.
1877	703	6	82	25
	34·9 prc.	0·3 prc.	4·1 prc.	1 3 prc.
1878	575	10	57	84
	25·6 prc.	0·5 prc.	2·5 prc.	3·7 prc.
1879	768	8	171	167
	25·6 prc.	0·3 prc.	5·7 prc.	5 5 prc.
1880	940	18	114	128
	31·2 prc.	0·6 prc.	3·8 prc.	4 3 prc.
1881	947	29	155	75
	32·4 prc.	1 prc.	5·3 prc.	2·6 prc.
1882	801	14	96	53
	33·3 prc.	0·6 prc.	4 prc.	2·4 prc.
1883	701	34	132	63
	31·1 prc.	1·5 prc.	5·9 prc.	2·8 prc.

Ogółem tedy w ciągu lat jedenastu wystawiono na licytacyę:

ze strony banku włościańskiego 6572 realności czyli 29·9 prc

„ „ zakładu rolniczo-kredytowego we Lwowie 119 realności czyli 0·5 prc.

„ „ zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 840 realności czyli 3·8 pr.

„ „ banku hipotecznego 610 realności czyli 2·8 prc.

„ „ innych banków, nie wymienionych tu szczegółowo 116 realności czyli 0·5 procent.

Trzy ostatnie pozycye nie obejmują wszystkich licytacyj, spowodowanych przez te zakłady, lecz tylko licytacye, odnoszące się do gruntów włościańskich i małomiejskich.

Przez wszystkie lata bank włościański wykazuje najwyższą cyfrę licytacyj, mianowicie w latach 1875, 1877 i od 1880 aż do 1883 wyżej 30 aż do 35 prc. wszystkich zarządzonych licytacyj. Wszystkie inne banki wykazują zaledwie czwartą część licytacyj, spowodowanych przez bank włościański. Po nim przypadają znaczniejsze cyfry licytacyj na zakład kredytowy ziemski w Krakowie i na bank hipoteczny. Cyfra licytacyj zakładu ogólnego rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny znacznie jest mniejszą, raz z powodu, że zakład ten wszedł w życie dopiero w r. 1874, następnie zaś z powodu szczupłego dotąd zakresu jego interesów.

Pozostają nam jeszcze pojedyńczy prywatni wierzyciele. Między tymi rozróżnimy, podobnie jak w poprzednich publikacyach, odnoszących się do tego przedmiotu, chrześcian i starozakonnych, zyskując w ten sposób, tak jak powyżej przy dłużnikach, niejakie, choć nie dość ściśle wskazówki co do gospodarczego i społecznego stanowiska wierzycieli. Z ogólnej liczby edyktów, w których wymieniono wierzycieli, przypada na pojedyńczych prywatnych wierzycieli:

w roku	ogółem	procent	chrześcian	procent	starozakonnych	procent
1873	417	72·7	152	26·5	265	46·2
1874	709	72·3	249	25·4	460	46·9
1875	752	61·1	234	19	518	42·1
1876	905	69·3	252	19·3	653	50
1877	962	57·7	302	15	860	42·7
1878	1443	64·2	372	16·6	1071	47·6
1879	1797	59·6	456	15·1	1341	44·5
1880	1678	55·8	461	15·3	1217	40·5
1881	15[illegible]3	52·2	447	15·3	1076	36·9
1882	1223	50·9	407	16·9	816	34
1883	1131	50·2	367	16·3	764	33 9

Zestawienie to wskazuje wyraźnie, jak w ciągu ostatnich lat jedenastu coraz większą rolę w stosunkach kredytowych ludności włościańskiej i małomiejskiej odgrywały zakłady kredytowe. Podczas gdy w r. 1873 niemal trzy czwarte zarządzonych licytacyj spowodowanych było przez wierzycieli prywatnych, w r. 1883 jest ich tylko połowa. To umniejszenie licytacyj, spowodowanych przez wierzycieli prywatnych, wynika prawie wyłącznie z ubytku prowadzących egzekucyę starozakonnych, którzy stanowili zrazu blisko połowę ogółu licytujących wierzycieli, a w roku 1883 stanowią część trzecią tychże.

Kończąc na tem sumaryczny przegląd dat o licytacyach, powtórzyć musimy, że obraz jaki przedstawiają cyfry z lat jedynastu, jest niewątpliwie ponury, że jednak zwrot na lepsze przebijający się wyraźnie w datach trzech lat ostatnich napawa nas otuchą, że ciężkie przejścia, jakich doznała ludność włościańska i małomiejska w naszym kraju w skutek tego, iż wolność użycia kredytu zastała ją nieprzysposobioną do należytego użycia tego pożytecznego lecz obosiecznego narzędzia, są już w najznaczniejszej części choć nie bez ciężkich strat przebyte — a doświadczenia nieopatrznych dłużników stały się dla nich i całego ich otoczenia pamiętną nauką. Zyczyć sobie tylko wypada, aby obecnie dało się osiągnąć pomyślne rozwiązanie sprawy likwidacyi banku włościańskiego, któreby dozwoliło uniknąć zwiększenia ilości licytacyi w następnych latach.

Tadeusz Pilat.

Podróż Najd. Cesarzewiczowstwa.

Po długich rokowaniach pomiędzy W. Portą z jednej strony, a ambasadą austryacką w Konstantynopolu, tudzież urzędem ochmistrzowskim Najd. Cesarzewicza z drugiej strony został ułożony program dla pobytu w stolicy tureckiej Najd. Cesarzewiczowstwa. Program ten ogranicza urzędowe uroczystości do najmniejszych rozmiarów i uchyla liczne punkta ogłoszonego pierwotnie projektu, między innemi zwiedzenie szkoły austryackiej, bal w ambasadzie austryackiej i t. d.

Dostojni Podróżni przybędą jutro dnia 16 b. m. o godzinie 5 po południu osobnym pociągiem dworskim z Ruszczuku do Warny. Po zwiedzeniu miasta i herbacie na jachcie *Miramar*, wypłynie jacht o godzinie 12 w nocy z portu warneńskiego, a we czwartek dnia 17 b. b. (dzień imienin Najd. Cesarzewicza) zawinie na wody Bosforu. Na pełnem morzu oczekiwać będzie na jacht sze parowców Lloyda w pełnej gali. Na ni będą się znajdowały władze austryackie, k lonia austryacka, uczniowie szkoły austry ckiej i muzyka, która za zbliżeniem się krętu *Miramar*, zaintonuje hymn ludow Załoga parowców wystąpi na pokład i w da trzykrotny okrzyk na cześć Dostojny Gości. Pod Kawagh będzie oczekiwał na p kładzie okrętu wojennego *Taurus*, na pr bycie Najd. Cesarzewiczowstwa, ambasad austryacki br. Calice. Za zbliżeniem się *Mir maru* wsiądzie ambasador na łódź galowa podpłynie ku jachtowi *Miramar* dla powit nia Ich Cesarskich Wysokości. W czasie d jazdu do portu, zagrzmią działa z przyl głych fortów, załogi okrętów staną pod br nią, a bateryje okrętowe poczną dawać sa wy. *Miramar* zarzuci kotwicę pod Dolm Bagdże. Dostojni podróżni opuszczą okręt zajadą do pałacu *Yildiz*, gdzie powita Ic sułtan. Po południu wycieczka w kierunk małoazyatyckiego wybrzeża.

W piątek, d. 18 kwietnia, Najd. C sarzewicz będzie obecnym pochodowi sułtan do meczetu, przyczem wystąpią w pełnej p radzie wszystkie wojska stolicy i jej okolic O godzinie 4 popołudniu odbędzie się prz jęcie w ambasadzie austryackiej. Najprz otrzymają posłuchanie przedstawiciele państ zagranicznych, następnie kolonia austryac i deputacya dam kolonii, która wręczy Na Cesarzewiczowej olbrzymie album z akw relami, przedstawiającemi widoki Konstan tynopola i okolicy Najd. Cesarzewicz odd bezzwłocznie wizyty ambasadorom zagr nicznym. Wieczorem pierwszy obiad galow u sułtana.

W sobotę, d. 19 kwietnia, rano i p południu zwiedzanie miasta, bazarów, m czetów itd. Wieczorem obiad galowy w am basadzie austryackiej.

W niedzielę, d. 20, rano solenne n bożeństwo w ambasadzie austryackiej, cel browane przez delegata papieskiego, nastę nie zaś zwiedzenie wysp książęcych. Wi czorem drugi obiad galowy u sułtana, a dl Najd. Cesarzewiczowej wielka uroczystość pałacu sułtańskim.

W poniedziałek, d. 21 kwietnia, zwi dzanie pałaców, skarbców itd. Wieczor obiad galowy na pokładzie *Miramare*.

We wtorek, d. 22 kwietnia. Pożegn nie z sułtanem; wyjazd do Brussy. Yac *Miramar* zarzuci kotwicę w porcie Mudan (o 40 mil morskich od Konstantynopol Najd. Podróżni przenocują na pokładzie krętu.

W środę, d. 23 kwietnia, rano wycieczk powozem do Brussy, zwiedzenie miasta meczetów. Nocleg w urządzonym umyśln na ten cel kanaku.

We czwartek, d. 24 kwietnia, rano d sze zwiedzanie Brussy; popołudniu wyja do Warny.

Z Warny telegrafują: Książę Aleksa der bułgarski wraz ze swoją gwardyą pr będzie we wtorek do Ruszczuku dla pow tania Najd. Cesarzewiczowstwa. Książę o prowadzi Dostojnych Podróżnych aż do Cha tanżiku, gdzie odbędzie się obiad. Dopie z powrotem Najd. Cesarzewiczowstwo zost na powitani uroczyście w Ruszczuku. O Ruszczuku aż do Warny wszystkie sta przystrojono wspaniale. Z powrotem z O sowy do Belgradu odbędzie się polowan na orły.

SPRAWY MONARCHII

Według doniesienia z Wiednia do *N rod. Listów*, hr. Coronini, bar. Schwegel i t warzysze zamierzają w wiedeńskiej Izbie p selskiej postawić wniosek, żądający rew zyi wszystkich postanowień, lnoszący się do używania języków w p czególny krajach koronnych, w tym celu, aby wsz stkie rozporządzenia odnoszące się do nar dowych języków w państwie określone zo stały dokładnie ustawą państwową. Rewiz i wypracowanie ustawy językowej mają b powierzone osobnej komisyi Izby poselski złożonej w ten sposób, iż wszystkie nar dowości i wszystkie kraje, bez względu wielkość i liczbę mieszkańców, równo b reprezentowane.

Vaterland dobrze zazwyczaj poinform wany o wszystkiem co się dzieje w klu hr. Coroniniego pisze z powodu powyższe doniesienia: Trudno stwierdzić, w jaki sp sób zrodziła się powyższa wiadomość, tylko jest pewnem, iż dzienniki lewicy chwyciły ją chciwie. W każdym razie f to charakterystyczny, iż lewica bezustan wyprowadzanie kwestyi narodowościowyc językowych uważa jako najpewniejszy śr dek do osiągnięcia napowrót utraco władzy.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, według informacyi kół kompetentnych, r żnice zachodzące z powodu przyjęcia zn nej poprawki dr. Grocholskiego przy ustaw gorzelnianej, pomiędzy uchwałami sejmu w

---

— Na piątą? — powtórzył nagle baron, zerwawszy się z miejsca wyprostowany jak struna.

— Tak, na piątą — odpowiedział major niedbale, odwrócony tyłem, gdyż wziął właśnie z biura pugilares i przeliczał w nim banknoty.

Temu przepisać należy, że nie dostrzegł zmienionych rysów twarzy barona, który z nadludzkiem wysileniem pasował się z sobą, ażeby się nie zdradzić nieostrożnem słowem.

Major, zamknąwszy pugilares zadzwonił, a baron korzystając z tego, chwycił za kapelusz i szybko żegnając się, rzekł trochę drżącym głosem:

— O siódmej czekam u siebie, lecz z pewnością!

— Z wszelką pewnością! — odrzekł major — a przepraszam że nie odprowadzam barona, lecz jak rzekłem....

— Termin, którego opóźnić nie można! — dokończył baron ze śmiechem, który był prawdziwie heroicznem wysileniem....

I zniknął.

Wyszedłszy na ulicę, stał długo bezmyślnie przed drzwiczkami karety, która podjechała po niego. Podejrzenie, które go nagle opanowało, oszołomiło go do tego stopnia, że mrucząc ciągle pod nosem: "To niepodobna!" myślą zatrzymywał się przy tem, jak przy matematycznej pewności.

— On taki zimny i taki brzydki!... nigdym go nie widział poufale z nią, a ona.... mówiła, że go nienawidzi! Wprawdzie ona kłamie, lecz dotychczas wszyscy wielbiciele jej odznaczali się urodą, dystynkcyą.... ten zaś nic... on nie wygląda na to!... Nie! niepodobna!

— Gdzie mam jechać? — przerwał mu nareszcie mocno zdziwiony stangret.

— A dobrze!... jedź gdzie chcesz...

Wsiadł do powozu.

— Jedź do Prateru.

Powóz ruszył, a straszne podejrzenie znów zaczęło dręczyć go okrutnie.

— On nie wygląda na to, nie! powtarzał machinalnie i głośno przed samym sobą każdy prędzej jak on... a że ma być gdzieś o godzinie piątej, dla czegoż miałby być tam? Męczę się niepotrzebnie, zdenerwowany jestem tą przeklętą giełdą, ot, i cała przyczyna!...

I otrząsając się gwałtem z natłoku ołowiem ciężących mu myśli, rozpogodził twarz, tak jak gdyby go kto widzieć mógł w tej chwili, i jak gdyby sam przed sobą potrzebował grać komedyę.

Powóz pędził szybko—przedmioty migały się tylko baronowi przed oczyma.... zdawało mu się, że przychodzi do równowagi, że nawet żartować mógłby sam z siebie.

Dobył z pugilaresu cygaro, i zapalił je z takim wyrazem zadowolenia, jak gdyby mógł rozkoszować się jego wonią i smakiem.

Puszczając dym przez otwarte okno, zwrócił gwałtownie myśl do interesów, do najważniejszego, który się ma rozstrzygnąć o siódmej.

— O siódmej!... dla czego nie mógł wcześniej?... głupstwo! bo nie mógł, bo nie mógł... o piątej....

Z wściekłością wyrzucił cygaro przez okno, potem wyjąwszy zegarek spojrzał na godzinę.

— Trzy kwandranse na piątą!... ha, jakiż ja dziecinny!... podejrzenie, czy pewność... za kwadrans dowiem się prawdy... zresztą, jeżeli nie on, to kto inny....

Powiedzmy jednak prawdę, że sama myśl o tym „brzydkim", jątrzyła go i martwała więcej może, niż gdyby to był „inny".

— Zawracaj galopem!

Wskazał mu adres, i nie chowając zegarka patrzał jak wskazówka posuwała się naprzód. Zniecierpliwiony zaczął tupać nogą, podnosić się z miejsca, wychylać przez okno... bał się czy jego zegarek dobrze idzie, czy się nie spóźnia?

— Pędź co koń wyskoczy! — krzyknął nad uchem coraz bardziej zdziwionemu stangretowi.

Powóz pędził jak strzała, nagle baron kazał stanąć.

Umyślnie zatrzymał się na rogu przyległej ulicy, a sam oglądając się za sobą, i patrząc przed siebie, ostrożnie, ocierając się o mury kamienic, szedł ku domowi baronowej Paoli

Kiedy się ulokował w sieni domu położonego naprzeciw, brakowało już tylko dziesięciu minut do piątej.

Czuł się przytem dziwnie znużony, nogi uginały się pod nim, a na całem ciele drżał, jak w febrze. Przypisywał to naturalnie niezwykłym wzruszeniom dnia tego, i był pewnym, że gdyby uspokoiła się dusza, uspokoiło by się i ciało.

Ale tych minut kilka wlokło się jak wieczność. Patrzał na przemian na ulicę, i na zegarek

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edward Lubowski

gierskiego zostaną załatwione na drodze kompromisu, a to w ten sposób, iż Izba panów zamiast uchwalonej przez Izbę deputowanych cyfry 55 hektolitrów objętości naczyń zacierowych w gorzelniach mających podpadać systemowi ryczałtowego opodatkowania, przyjmie tylko 50 hektolitrów, gdy rząd i wniosek komisyi domagały się jak wiadomo tylko 45 hektolitrów.

— Według telegramu *Pokroku*, prezes gabinetu hr. Taaffe miał zawiadomić marszałków krajowych, że rząd postanowił zwoływać sesye sejmowe pomiędzy 1 czerwca, a pierwszą połową października. Sejm czeski zbierze się we wrześniu, delegacye w drugiej połowie października a Rada państwa w połowie listopada.

— Jeden z dzienników wiedeńskich donosi, iż odbyły się już narady celem urządzenia w Wiedniu międzynarodowej wystawy obejmującej polowanie rybołóstwo i ornitologię. Ze względu jednak na zapowiedzianą w roku przyszłym wystawę krajową w Peszcie powzięto uchwałę urządzenia pomienionej wystawy międzynarodowej dopiero w r. 1886.

— Ze strony zasługującej na uwagę piszą z Pesztu do *Polit. Corr.*, iż po cofnięciu znanego rozporządzenia dolno-austryackiego namiestnictwa zapanowała dawna serdeczność pomiędzy obydwoma połowami monarchii. Nietylko prawne, lecz i polityczne względy zniewalały rząd węgierski do wystąpienia przeciw owemu rozporządzeniu. Opozycya tylko dlatego wyśrubowała sprawę tę do znaczenia kwestyi egzystencyi dla związku celnego.i handlowego, aby mieć broń przeciw rządowi w walce wyborczej. Postawiła ona wszystko na jedną kartę, a rząd wygrał. Osiągnięty sukces, którego rząd nie myśli wyzyskiwać w jakikolwiek inny sposób, zadał opozycyi cios niesłychanie dotkliwy. Godnem jest uwagi — pisze dalej korespondent — że większe miasta, takie nawet, w których mieli dotychczas zawsze szansę kandydaci opozycyjni, postanowiły wybierać przyjaznych rządowi ludzi. Węgry przekonały się, że agitacya skrajnej lewicy prowadzi do antisemityzmu i wybuchów anarchistycznych, koalicya zaś umiarkowanej opozycyi toruje drogę reakcyi. Tak przeto nazwisko Tiszy staje się coraz bardziej hasłem opinii publicznej. Manifest połączonej opozycyi jest kompromisem sprzecznych prądów i z tego powodu zachował zupełne milczenie o ślubach cywilnych, reformie Izby magnatów i antisemityzmie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Do *Pol. Corr.* donoszą, że po złożeniu przysięgi przez carewicza przy sposobności jego upełnoletnienia i po uroczystościach w Moskwie, car wraz z carową i następcą tronu odbędzie podróż wzdłuż Wołgi i Donu.

Księżniczka Elżbieta sasko-altenburska, narzeczona w. księcia Konstantego-Konstantynowicza, przybędzie do Petersburga dnia 21 b. m. a ślub odbędzie się w kilka dni później. Zaślubiny w. księcia Sergiusza-Aleksandrowicza, brata cara z księżniczką Elżbietą heską, mają się odbyć w pierwszych dniach czerwca.

Jak piszą do *Pol. Corr.*, stanowisko ministra komunikacyi generała Possieta mocno jest zachwiane skutkiem odmówienia żądanych przez niego kredytów dodatkowych na wybudowanie kolei żelaznej Wilno-Równo i oddania budowy pomienionej linii zarządowi wojskowemu. Sprawa tak się zaostrzyła, iż mówią już na seryo o bliskiem ustąpieniu tego ministra. Dalej zapewniają, iż zanosi się na zmiany w kierującym personalu ministerstwa marynarki, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Zapewniają, że hr. Tołstoj został rzeczywiście przeznaczony na kuratora carewicza, a jako jego następcę wymieniają jako członka rady państwa Połowcowa, inni najwyższego kierownika zakładów carowej Maryi, pana Grote. Hr. Tołstoj na takiej zamianie nicby rzeczywiście nie stracił, gdyż w miejsce bardzo trudnego urzędu ministeryalnego, otrzymałby bardzo zaszczytną godność Faktem jest, iż praktykowany od dwóch lat przez hr. Tołstoja system nadzwyczajnej surowości w ten sposób naprężył sytuacyę, iż absolutnie niemożliwą jest rzeczą iść dalej torem dotychczasowym, gdy z drugiej znowu strony najdrobniejsze nawet zboczenie od przyjętego systemu byłoby oznaką porażki. Minister spraw wewnętrznych zmuszony jest przeto wytrwać niezachwianie w obecnej postawie, przyjętej w zasadzie. Najmniejszy nieprzewidziany zgoła wypadek mógłby w takim stanie rzeczy zadać cios dotkliwy osobistej powadze hr. Tołstoja i sprowadzić zupełne rozbicie postawionego przezeń na porządku dziennym systemu. Ustąpienie jego przeto w odpowiedniej chwili mogłoby powstrzymać godne pożałowania ewentualności, jakie zagrażają państwu w skutek ciągłego rozwoju socyalizmu.

Mówią również o dymisyi kierownika administracyi Szestakowa, którego agendy ma objąć wielki admirał W. K. Aleksy Aleksandrowicz.

W tych dniach do rady państwa wniesiono projekt dotyczący kwestyi przesiedleń. Według pogłosek, postanowiono rozstrzygnięcie samej sprawy odłożyć do jesieni, tymczasowo zaś naczelnicy gubernij mają rozdawać pewne sumy, jako subsydya przesiedlającym się włościanom. — W odeskim kantorze Banku Państwa, oraz w filiach w Orenburgu, Ekaterynosławiu i Penzie, postanowiono wydawać pożyczki na krótkoterminowe weksle rolnicze.

Utworzona w maju roku z. na wzór zagranicznych komisya dla zbadania broni repetyerowej, czyli magazynowej, wypróbowała już przeszło trzydzieści wzorów. We czwartek w Oranienbaumie robiono próby strzelania z tej broni w obec W. Księcia Michała Mikołajewicza.

W kołach finansowych agituje się znowu projekt emisyi nowej pożyczki wewnętrznej, której realizacya ma być poruczona grupie finansowej Rotschilda, bliższe warunki pożyczki dotąd określone nie zostały, wiadomo tylko, iż nie nastąpi ona w formie renty złotej, lecz prawdopodobnie w formie skonsolidowanych obligacyj kolejowych w sumie 15 milj. funtów szterling.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje obecnie zmiany w obowiązującej dziś w kodeksie karnym gradacyi kar. Odsiadujący karę w więzieniu mają teraz zupełną swobodę wyboru zajęć w nowym, zaś kodeksie zajęcia mają być obowiązkowe, jako część składową pojęcia o pozbawieniu wolności przestępcy Skutkiem tego każdy aresztant obowiązany będzie wybrać sobie to lub inne zajęcie, bez roboty zaś bezwarunkowo pozostawać nie może. Wyjątek stanowią jedynie osoby chore i słabowite.

Z Kijowa donoszą, że tamtejsza policya chcąc aresztować przybyłego tam z Petersburga agenta nihilistycznego zmuszoną była stoczyć formalną walkę w czasie której raniono dwóch Polaków.

(Francya i Tonkin).

Przedwczesnej nieco zapowiedzi o zupełnem uspokojeniu Tonkinu i możliwem zmniejszeniu okupacyjnych sił zbrojnych f[illegible]i, zaprzeczyły nagłe doniesienia o zamordowaniu pięciu francuskich misyonarzy i trzydziestu kilku ich pomocników. Sam fakt wymordowania krzewicieli chrześciaństwa mógł już zaniepokoić rząd francuski i wyjaśnić, jakie jest właściwe usposobienie ludności Tonkinu względem Francuzów i chrześcian w ogóle. *Temps*, podawszy nazwiska owych nieszczęśliwych, którzy padli ofiarą barbarzyńców wschodnich, donosi nadto, że głównem siedliskiem ruchu jest część prowincyi Tanh-Hoa, a rzut oka na mapę przekonywa, że prowincya ta zamieszkana jest przez tak zwanych „Ailaos" czyli dzikie plemiona. Równocześnie donoszą, że zachodzi obawa, ażeby nie zburzono wszystkich kościołów katolickich, gdyż w okolice te zbiegły niedobitki „czarnych sztandarów", schroniły się w góry i potworzyły liczne bandy opryszków, które wypadają ze swoich kryjówek i podpalają wsie, zasiedlone przez ludność katolicką. W takim razie nabiera niemałego znaczenia wiadomość, podana przez *Télégraphe*, według której wszyscy ministrowie i dygnitarze dworu anamickiego opuścili miasto Hue i przenieśli się do prowincyi Tanh-Hoa, a zatem głównego ogniska band zbójeckich. Gdyby się doniesienie to sprawdziło, to znaczyłoby, że rząd anamicki stawałby na czele rokoszu, a w takim razie ewakuacya Tonkinu musiałaby być odroczona.

Według wiadomości z Paryża, notowanych przed kilku dniami, poseł francuski do Chin miał się naprzód udać do Hue i ustaliwszy przedewszystkiem protektorat francuski, pojechać dopiero do Pekinu. Być może, iż rząd chiński nie wystąpi przeciw faktom spełnionym, ale żeby trudności pokonać, będą musiały francuskie siły zbrojne rozpocząć jeszcze operacye przeciw rokoszowi Anamitów i „czarnych sztandarów". Zapewniano już, że rząd chiński nie myśli się wdawać w żadną akcyę zbrojną, ale nikt nie może zapewnić, czy dla utrudnienia protektoratu francuskiego nie zechce cichaczem popierać powstania w górach. Dotychczas zresztą, mimo wielokrotnych zapowiedzi o wzięciu lada dzień Hong-Hoa, nic o tem nie słychać, lecz ponownie donoszą o rokoszu.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły lwowskiemu towarzystwu Miłosierdzia na zakupno realności w celu założenia „Domu pracy", zapomogi w kwocie 500 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał major Antoni Hiltl, komendant 28 brygady pieszej, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter feldmarszałka porucznika *ad honores*, w uznaniu zaś długoletnich, wiernych obowiązkom i wobec nieprzyjaciela odznaczonych usług, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Generał major Ludwik br. De Vaux, komendant 26 brygady pieszej, w tym samym stopniu przeniesiony do 28 brygady pieszej.

Pułkownik Fryderyk Gehren, komendant pułku artyleryi pol. nr. 9, mianowany dyrektorem artyleryi 10 korpusu i jednocześnie przeniesiony do sztabu artyleryi.

Pułkownik sztabu artyleryi Karol Pecher, dyrektor artyleryi wałowej w Przemyślu, mianowany komendantem pułku artyleryi pol. nr. 4, zaś podpułkownik artyleryi Wacław Broschek komendantem pułku artyleryi pol. nr. 9.

Podpułkownik Antoni br. Jüptner Jonstorff, komendant batalionu artyleryi wałowej nr. 8, mianowany dyrektorem artyleryi wałowej w Przemyślu, a jednocześnie przeniesiony do sztabu artyleryi.

Major pułku artyleryi pol nr. 9, Rudolf Piotrowski, przeniesiony do artyleryi technicznej z przydzieleniem do depôt artyleryi w Wiener-Neustadt.

— **JE. pan Minister skarbu** Julian Dunajewski przybył dnia 11 b. m. wieczór z Wiednia do Krakowa.

† **Piotr Styczyński**, kawaler orderu Leopolda, em. radca dworu przy najwyższym i kassacyjnym trybunale, umarł w Wiedniu, w 74 roku życia.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną kapelanię *regiae collationis* w Mariahilf ks. Franciszkowi Ksaweremu Mrozińskiemu, łacińskiemu proboszczowi w Żulinie.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się jutro, w środę, koncert kapeli miejskiej *Harmonia*, na który pp. członkowie kasyna z rodzinami mają wstęp wolny. Ponieważ liczba miejsc jest ograniczoną, zarząd uprasza o wczesne zamówienia biletów. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta.

— **Zamach samobójczy.** Hamowniczy kolejowy F. M., przyszedłszy do swej siostry pod l. 5 A. ulica Cmentarna, w nietrzeźwym stanie, wyprawił taką awanturę, że musiano zażądać pomocy policyi. Gdy się pojawił patrol, M. targnął się na swe życie, zadawszy sobie nożykiem dwa cięcia w szyję, i byłby swego zamiaru dokonał, gdyby mu policyant nie był pałaszem wytrącił noża z ręki. Zranionego oddano do szpitala.

— **Brutalstwo.** Jossel Meisner, sprzedający na placu Rzeźni perkaliki, posprzeczawszy się z kupującą u niego Anną Hryniuk, która znajduje się w stanie poważnym, kopnął ją nogą tak, że omdlała i musiała być do domu odwieziona. Meisnera pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Franciszek Herliczka, czeladnik bednarski, liczący lat 23, obchodząc się nieostrożnie z nabitym rewolwerem, postrzelił się w brzuch. Oddano go do szpitala.

— **Niebo** bardzo było na nas łaskawe w Święta. Od piątku do poniedziałku wieczór panowała bez przerwy śliczne pogoda wiosenna, a dopiero w nocy na dziś spadł deszcz i oziębiło się znów powietrze; to też nadzwyczajnie wesołą i ożywioną fizyognomię miało miasto nasze w tegoroczne święta wielkanocne, na ulicach roiły się tłumy, a o Wysokim Zamku przypomnieli się także liczni jego miłośnicy.

Zapiski policyjne. Skradziono ciemno granatowy paltot z ciemną sukienną podszewką, wraz z niklowym rewolwerem z czarną rączką, wartości 25 zł. panu L. G. pod l. 13 ulica Zygmuntowska, z otwartego przedpokoju. Zgubiono: p. Leon Schön pulares czerwony z kwotą około 12 zł.; p. Maurycy S., w drodze do gmachu politechniki, lub też w tym gmachu złoty medalion wartości 12 zł. — Znaleziono świadectwo rękodzielnika Józefa Metza; ruską książkę do modlenia; kuferek drewniany, nielakierowany, zamknięty na kłódkę, z rzeczami, a to nad Pełtwią w nocy na 15 b. m.

— **Wiedeńska c. k. dyrekcya policyi** poszukuje 13-letniej Stefanii Hochmann, wychowanki tamtejszego woźnego, Franciszka Zaduego, wzrostu smukłego, blond włosów, niebieskich oczu, twarzy krągłej, która znikła z domu dnia 2 marca b. r. bez śladu, będąc wówczas ubraną w przenoszonej czarnej aksamitnej katance, żółto czerwonej kratkowanej spodniczce, żółtej chusteczce i niebiesko-czerwonych pończochach.

— **Konkurs dramatyczny** warszawski został rozstrzygnięty. Z pomiędzy nadesłanych czterdziestu trzech utworów zakwalifikowano do wspólnego czytania pięć sztuk następujących: 1) *Hreczecha, Josielowski i spółka*, komedya prozą w 5 aktach, 2) *Za późno*, komedya prozą w 5 aktach, 3) *Panowie stworzenia*, komedya prozą w 4 aktach, 4) *Żona cudzoziemca*, dramat prozą w 4 aktach, 5) *Florynda*, dramat wierszem w 3 aktach. Następnie trzy z tych sztuk, a mianowicie; *Hreczecha*, *Panowie stworzenia* i *Żona cudzoziemca*, pomimo pewnych zalet, nie zostały dopuszczone do ubiegania się o nagrody. Uchwalono też następnie nie przyznawać pierwszej nagrody (600 zł.) z powodu, iż żaden z nadesłanych utworów nie odpowiada ściśle warunkom, w konkursie przepisanym. Rozpoczęto więc dyskusyę co do przyznania drugiej nagrody (300 zł.) i takową po ożywionych rozprawach otrzymał dramat w 3 aktach wierszem p. t. *Florynda*. Autorem sztuki tej, po rozpieczętowaniu koperty, okazał się p. Felicyan Faleński. znany literat i poeta. Trzeciego stopnia nagrody (polecenia do grania) nie przyznano żadnej komedyi, z tego powodu, iż komitet nie czuł się w zasadzie upoważniony do dyktowania poprawek autorowi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu znany przywódca bonapartystów, deputowany Haentjens; w Hamburgu znakomity aktor i komedyopisarz niemiecki, Karol Görner, w 78 roku życia.

— **Pomnik za życia** będzie miał Liszt. Kardynał Hohenlohe, przyjaciel mistrza, wznosi mu pomnik w parku swoim w Schillingsfürst.

— **Pomnik Washingtona** w Filadelfii według wszelkiego podobieństwa ukończony będzie do końca bieżącego roku. Będzie to jeżeli nienajznakomitsze, to w każdym razie najokazalsze współczesne dzieło w tym rodzaju. Pomnik wykonany jest z białego marmuru w kształcie obelisku na podmurowaniu granitowem. Dotąd wyprowadzony jest do wysokości 125 metrów, według ostatecznego postanowienia jednak ma mieć 169 metrów wysokości t.j. ma być o 9 metrów wyższy od wież tumu kolońskiego. Budowę jego rozpoczęto w roku 1881 i w roku tym doprowadzono obelisk do 76 metrów wysokości, w r. 1882 do 104 metrów, a w ubiegłym do 125. Szczyt obelisku według pierwotnego projektu ujęty miał być konstrukcyą żelazną, obecnie odstąpiono od tego zamiaru i ma on być wykonany cały z kamienia, a pokryty dachówką, mającą 15 centimetrów grubości.

— **Obfite śniegi** spadły w ostatnich dniach w Tyrolu i innych okolicach alpejskich.

— **Defraudant** Otto, który okradł kasę magistracką w Berlinie na 80.000 mark, w chwili, kiedy go wyśledzono i aresztować chciano w jednym z hotelów, zastrzelił się z rewolweru.

— **Nowa tragedya w Monaco.** Jak donosi nicejski dziennik *Pensiero*, dnia 7 kwietnia, pewna zamożna cudzoziemka, która zamieszkiwała willę „Clementina" w Monaco, z powodu przegrania ogromnych sum w ruletę, zadusiła w przystępie rozpaczy dwuletnią swoją córeczkę, a następnie bardzo ciężko skaleczyła się brzytwą w szyję. Nieszczęśliwa nie chce wymienić swojego nazwiska.

— **Bakterye na monetach.** Że pieniądze zdawkowe obiegiem swym mogą przenosić zarodki chorób, wykazał dr. Reinsch w Erlangen. Poddał on badaniu mikroskopijnemu kurz i tłuszcz, osiadły na powierzchni monet i znalazł w nim grzybki mikroskopijne oraz żyjątka, które nieraz mogą były przyczyną choroby.

— **Magnetischer Pol.** Na *Soirée* przyjaciół sztuki w Wiedniu, urządzonej przez ks. Meternicha, br. Bourgoing'a i Rotschilda, Mierzwiński śpiewał dwie pieśni. Na zakończenie przedstawionej fraszki *Herr von Pitzelberger* której aktorowie umieszczeni byli po części między publicznością w sali i na galeryi, śpiewano okolicznościowe kuplety, a między innemi wyrecytowano następującą dowcipną w zakończeniu strofkę:

„Wenn Mierzwiński singt
Ist die Oper ganz voll,
Na, da sieht man's gleich
S'ist a magnetischer Pol"...

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu towarzystwa gimn. *Sokół* we Lwowie) nr. 4 z kwietnia r. b. opuścił prasę. Treść: Jakich środków hygienicznych przestrzegać należy przy wykonywaniu ćwiczeń gimnastycznych? — Zarys ćwiczeń na skoczni (ciąg dalszy). — Cuda siły i zręczności. — Sprawy towarzystwa gimnastycznego *Sokół*. — Kronika.

Z teki podróżnej.

(Toledo. — Villa Nazionale).

(Ciąg dalszy.)

„Z deszczu pod rynnę" — mówi przysłowie, — a nam je dziś na sobie sprawdzić potrzeba, przechodząc z *Toledo* na *Chiaję*, aby najbliższą i najdogodniejszą drogą dostać się ku swobodniejszym przestrzeniom, odetchnąć i polubować się rozkoszną naturą w *Villa Nazionale*. Są wprawdzie ulice i szersze znacznie i stokroć wygodniejsze, któremiby się do tego celu dostać było można; jest, obok królewskiego pałacu piękna *Strada del Gigante*, wiodąca ku tradycyjnej i słynnej *Santa Lucia*, a ztamtąd pysznem wybrzeżem *Chiatamore* wprost ku *Villi*. Pię-

kne to i prawdziwie wspaniałe, toż wcześniej czy później musimy tam zajrzeć; lecz zwyczaj, moda chcą, aby świat cały, konny, pojazdowy, pieszy, w godzinach poprzedzających zachód słońca, nie inaczej zdążał na ulubiony spacer nad morzem, a wokół *Villi*, jedno przez *Chiaję*. Toż tłumno tam, gwarno, ciasno, duszno bardziej jeszcze, znacznie bardziej niż na *Toledo*; *Chiaja* to jakby wązki kanał, czy dok portowy, wiodący śród dwóch olbrzymich ścian i murów kamienic, domów, pałaców, niebotycznej nieraz wysokości, a dla uzupełnienia jakby podobieństwa tego, patrzmy, proszę, w górę: oto most rzucony nad tym rojącym się wiecznie kanałem, *ponte di Chiaja*, nie mało też zapełniony i ruchliwy, a łączący ponad nią wyższe dzielnice miasta. Gdy spojrzysz ztamtąd w dół, na tłumne, zmięszane na *Chiai* fale pojazdów, ludzi, zwierząt, zda się, doprawdy, iż ktoś znagła wysypał ogromny wór ziarna, grochu np., tak się tam wszystko mięsza, kłębi, rozlatuje, rozprasza, z pośpiechem i rączością niezmierną... Nieraz po minut kilka i więcej oczekiwać w największym ścisku potrzeba, zanim skupione i uniemożebnione w ruchu powozy i tłumy rozsuną się nieco i popchną naprzód, aby znów się następnie splątać i dalszą sobie zatamować drogę. Wązkość i brak nawet gdzieniegdzie chodników sprawia, że niejednokrotnie fiakr lub prywatny woźnica zajeżdża wprost w drzwi lub okno magazynu, albo, co jeszcze wygodniej, na kark i plecy przechodnia. Lękać się wszakże nie ma czego; rzecz szczególna i godna uwagi, że skutkiem dziwnej zręczności tutejszych stangretów, śmiałości tłumów, cisnących się wszędy, a poszanowania całości ich i bezpieczeństwa ze strony jeżdżącej publiczności, nie ma tu zgoła, zdarzających się tak często gdzieindziej wypadków stratowania, okaleczenia i t. p. Śród najgwarniejszych zkądinąd i najbardziej ścieśnionych ulic np. na *Chiai*, nigdy się nie słyszy o katastrofie podobnego rodzaju; niewygodnie tam, ciasno, dławiąco, lecz bezpiecznie zgoła. Z tą przynajmniej pociechą mijamy te tłumy niezliczone, radząc sobie jak można najskuteczniej, a w rychle czeka nas rozkoszne prawdziwie spocznienie, widok, jakiego tylko taka bogata, czarodziejska natura dostarczyć potrafi, powietrze rajskie, jakiem tu chyba tylko można odetchnąć! Oto, naprzód wypchnięci niemal jesteśmy na plac niezbyt wielki może, lecz prawdziwie wspaniały, *piazza dei Martiri*, ozdobiony pomnikiem wzniesionym na cześć tych, którzy walczyli i cierpieli za niepodległość miasta tego i kraju. Wdzięczna marmurowa kolumna z bronzowym geniuszem zwycięztwa u szczytu ma wokół siebie cztery lwów olbrzymich posągi, z których każdy przedstawia odmienną a piękną postawę dumnego króla zwierząt. Duże, imponujące gmachy książęcych po większej części rezydencyj, zamykają plac cały, z którego już widzisz z rozkoszą pyszny, ze szczytną palmą pośrodku *Square* na *Largo Vittoria*, szafirową krawędź morza i lekkie kontury dalszych wzgórz zielonych, *Sorrento* z jednej strony, a *Posilipo* z drugiej. Jeszcze kilka kroków, a stajesz zdumiony panoramą, jaka się w całej niewymownej krasie rozwija przed tobą. Począwszy od wspomnionego skweru aż do dalekiego przedmieścia *Mergellina*, ciągnie się długiem a szerokiem niezmiernie pasmem wspaniałe wybrzeże *Strada nuova*, olbrzymim kosztem przeciągana coraz dalej i dalej, a dziś już kilka kilometrów licząca; to modna ulubiona przejażdżka *high-life* Neapolu. Osobne, wysłane grubo miękkim piaskiem alee służą dla konnych popisów licznych jeźdźców i amazonek, a droga czy ulica sama, tak jest przestronna, iż pojazdy w kilka i kilnaście rzędów swobodnie rozmijać się mogą w obu kierunkach. Toż niezliczona tam przebiega ich mnogość, począwszy od ciężkich staroświeckich karet, wspaniałych *à la Daumont* zaprzęgów, eleganckich faetonów aż do demokratycznych fiakrów i ludowych *corricolo*, wichrem pędzonych po wspaniałem wybrzeżu.. Dowcipna *Fanfulla*, w kilku rysach, jakie kreśląc wystawę, dorzuca o Neapolu, nie mogła też pominąć i tego szczegółu bez pewnej komiczno-politycznej uwagi. „Publiczność pojazdowa, — powiada znany już nam *Yorick* — ciekawą jest i niemało zajmującą dla tego, który patrzeć na nią umie. Nie wiem, czyście kiedy spostrzegli, iż powozy posiadają odrębny swój system filozoficzny, wiarę swoją i opinię polityczną. Patrzcie n. p. na te olbrzymie, starozakonne niemal pudła, hermetycznie zamknięte, ze szkłami starannie podniesionemi, z fartuchami obficie zwieszonemi zewsząd i kutasami powiewającemi z tyłu, ciągnione przez dwa konie — weterany, opasłe jak.... leniwe jak zakrystyany, obrosłe jak niedźwiedzie... Landara porusza się ciężko, skrzypi, jęczy, i ledwo sunie się wzdłuż murów i drogi. To kareta klerykalna, opłakująca herezyę nowożytnych faetonów i *vis-à-vis* bezwstydnych. Tamta inna kolasa, przybywająca ze strony przeciwnej, wzniesiona na ośmiu ciężkich resorach, lecz w sposób ściśle *correct* odziana cała barwą *marron*, z kozłem dla woźnicy i służby wysoko ponad pojazd, jak morska sterczącym vedetta, z mnóstwem herbów u drzwiczek, ozdób i guzików, poruszająca się wolnym, mierzonym jakby krokiem, — to *Didona* pojazdów odkrytych, kareta legitymistyczna *par excell nce* utrzymująca skrupulatnie *le haut du pavé*.... Patrzcie znowu; oto *landau*, polakierowane na świeżo, koloru błękitnego, jeśli chcecie, z rękojeściami i guzami z kości słoniowej, kozłem nizkim, kołami pochylonemi nieco, końmi rączemi, lecz wstrzymanemi jakby z umysłu w *arrière train*, powóz to umiarkowany, konstytucyjny, monarchiczny, — to, niechybnie, prawica stara! Ów inny następnie, nowy, błyszczący, wymalowany i obity barwami jasnemi, szczupły w siedzeniu i pudle, a elegancki, wysmukły w zaprzęgu, z ozdobami srebrnemi, połyskującemi zdaleka, z końmi zdobnemi we wstążki, kokardy — to ani wątpić pojazd progressista, który wczoraj jeszcze stanął u steru władzy, i bez ogródek głośno chce o tem wszystkich zapewnić... A pośród tego wszystkiego, bieży, ulatuje jak jaskółka wózek republikański, radykalny, internacyonalista, oparty na dwóch olbrzymich kołach, wysoki aż do sprawienia zawrotu głowy, ciągniony przez konika drobnego, lecz ognistego bardzo, *trotter'a*, jeśli chcecie, — ale bądź co bądź pędzony gorączkowo, niespokojnie, gotowy co chwila potrącić o mur głową... !“ Taka jest charakterystyka powozów neapolitańskich skreślona przez złośliwego Yoricka, nie bez pewnej trafności. (C. d n.)

KRONIKA SĄDOWA

(Propinacya na kamieniołomie.)

Wiadomo, że wszystkie ciała zbiorowe, a w szczególności gminy, w których ręku majątek stale jest uwięziony, opłacają od niego tak zwaną należytość ekwiwalentową, która co 10 lat się wymierza i od majątku nieruchomego trzy, od ruchomego zaś półtora od sta wynosi. Owóż przy wymiarze ekwiwalentu dla miasta Podgórza za dziesięciolecie od roku 1861 do 1870 zaszła wątpliwość, czy miejskie prawo propinacyi ma się uważać za rzecz ruchomą czy też nieruchomą. Wątpliwość ta powstała głównie ztąd, iż gmina celem otworzenia sobie kredytu hipotecznego, zaintabulowała w r. 1874 prawo propinacyi przy miejskim kamieniołomie, tudzież na zapytanie władz skarbowych oświadczyła, że nie jest w stanie wykazać, na jakiej prawnej podstawie jej prawo propinacyi się opiera, że jednak w czasach dawniejszych wykonywali to prawo oprócz gminy także i właściciele pojedyńczych domów. Opierając się na tem, uznało Ministerstwo skarbu propinacyę podgórską za rzecz nieruchomą i wymierzyło od jej wartości należytość według stopy 3 prc., w kwocie 3770 zł.

Przeciw temu orzeczeniu wniosła gmina miasta Podgórza zażalenie do trybunału administracyjnego, które było niedawno przedmiotem ustnej rozprawy. Zastępca gminy, adwokat dr. Ludwik Wolski, wyszukał w Pillerowskim zbiorze i przedłożył trybunałowi patent cesarza Józefa z r. 1784, w którym monarcha ten, pragnąc podnieść nową osadę, Podgórzem zwaną i uczynić ją zdolną do konkurowania z Krakowem, podówczas jeszcze do Rzeczypospolitej należącym, nadał jej charakter królewskiego wolnego miasta i różne prerogatywy, pomiędzy któremi obok prawa wysyłania deputowanego na sejm postulatowy, łatwego uzyskania szlachectwa i wolności od rekrutacyi, mieściło się także przyznane gminie prawo wyrobu i wyszynku piwa i wódki. Z tego patentu wyciągnął zastępca gminy wniosek, że prawo miejskiej propinacyi, nie będąc według aktu nadania przywiązane do żadnej nieruchomości, musi uważać się według ogólnych prawnych zasad za rzecz ruchomą, a tem samem może ulegać tylko należytości półtoraprocentowej. Zaintabulowano wprawdzie później propinacyę, jako przynależność jakiegoś kamieniołomu, ale gdyby nawet ten wpis był ważnym i gdyby propinacya była przez to zmieniła się w rzecz nieruchomą, to stało się to dopiero w roku 1874, a tem samem nie może oddziaływać na prawny charakter propinacyi w poprzedniem dziesięcioleciu.

Po długiej, bo dwugodzinnej naradzie, przychylił się trybunał do powyższych wywodów, zniósł orzeczenie ministerstwa, jako niezgodne z ustawą i orzekł, że propinacya podgórska w dziesięcioleciu 1861 do 1870 za rzecz ruchomą ma się uważać i tylko ekwiwalentowi półtora od sta ulega.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani, jak donosi *Presse*, zamierza opuścić Heidelberg dnia 21 b. m. i udać się wprost do Amsterdamu. Ztąd przedsięweźmie Monarchini wycieczki do Haagi i Scheveningen, gdzie zamierza przepędzić dwa dni, następnie do Lejdy, Haarlem i Utrechtu. Dnia 8 lub 9 maja powróci Najj. Pani do Wiednia.

Najd. Cesarzewiczowstwo udali się wczoraj w dłuższą podróż na Wschód, unosząc z sobą najgorętsze życzenie i najserdeczniejsze sympatye całej ludności, która tylekrotnie już zamanifestowała głębokie swoje uczucia dla Spadkobiercy tronu austryackiego i Najd. Jego Małżonki. Dzienniki wiedeńskie, mówiąc o tej podróży, jednozgodnie twierdzą, że pozbawioną jest ona wszelkich motywów politycznych i że ani w Konstantynopolu, ani Belgradzie, ani w Bukareszcie i Ruszczuku nie będzie mowy o polityce. „Pomimo to — pisze *Presse* — podróży tej w pewnym kierunku nie można odmówić historycznego znaczenia i dlatego też śledzi ją z uwagą wzrok polityków tak miejscowych, jak zagranicznych. Nie może ulegać wątpliwości, że dobre stosunki i przyjazne węzły, łączące Dwór austryacki z dworami, które zamierza odwiedzić Najd. Następca Tronu, zostaną przez tę podróż jeszcze bardziej wzmocnione i utrwalone. Małe dwory państw bałkańskich, których książęta przybywali niejednokrotnie do rezydencyi cesarskiej nad Dunajem, będą upatrywać w tych odwiedzinach nietylko zaszczytny dowód szacunku, lecz życzliwości i sympatyi Domu austryackiego, a dla kalifa państwa osmańskiego, który z wyjątkiem księcia Czarnogóry nie miał sposobności powitania na swoim dworze żadnej osobistości książęcej, wizyta ta będzie dowodem, że Austrya i nadal pragnie żyć w pokoju z Półksiężycem. Najd. Cesarzewicz niesie palmę pokoju do krajów Wschodu, a im więcej utoruje tam sobie drogę przekonanie, że Austrya żywi szczerą przyjaźń i niezachwiane sympatye dla tych wszystkich państw, które zdążają wraz z nią do jednego i tego samego celu, do zapewnienia ludom błogosławieństw jak najdłuższego pokoju, im silniejszem będzie przeświadczenie, że narody żyjące pod berłem Habsburgów, upatrują za przykładem Spadkobiercy Tronu główną przyszłość Monarchii w zdobyczach duchowych, w moralnym i materyalnym rozwoju państwa, podniesieniu przemysłu, w rozkwicie sztuk i umiejętności, tem silniej państwa bałkańskie dążyć będą do zbliżenia się ku Austryi, do szukania w niej punktu oparcia“.

Na polu polityki wewnętrznej zapanowała cisza świąteczna w całem tego słowa znaczeniu. Gdy dzienniki wiedeńskie i peszteńskie omawiają prawie wyłącznie sprawę załatwionego pomyślnie nieporozumienia, jakie zaszło pomiędzy rządami obydwóch połów Monarchii w kwestyi targu bydła rzeźnego, organa prowincyonalne zapełniają swoje szpalty różnemi pogłoskami i kombinacyami. To hr. Coronini, to znowu inny mąż stanu staje się punktem środkowym formalnego romansu politycznego, a nikt niezawodnie nie jest bardziej zdziwiony podobnemi fantastycznemi enuncyacyami, jak te właśnie osobistości, których nazwiska, z braku materyału, bywają nadużywane do tego rodzaju kombinacyj.

Presse donosi, że jeszcze w tej sesyi będzie wniesionem do Rady państwa przedłożenie, według którego kolej Albrechta przejdzie z dniem 1 stycznia 885 faktycznie na własność państwa.

Cesarz niemiecki ma się już zupełnie dobrze, lekarze jednak nie pozwalają mu jeszcze opuszczać pokoju.

Germania otrzymała od księcia kanclerza następujące pismo: „W numerze 77 *Germanii* znajdowała się korespondencya rzymska, w której wzmiankowano o pogłosce, jakoby ambasador niemiecki w Rzymie miał rozmowę z ministrem włoskim Depretisem, wśród której p. Depretis uskarżał się wrzekomo na zbyt surowe postępowanie Austryi w Tryeście, dalej oskarżał wiedeńską nuncyaturę o agitacye przeciw Włochom i dołączył prośbę, aby ambasador zawiadomił o tem wszystkiem w drodze poufnej ks. Bismarcka. W numerze 83 *Germanii* powiedziano, że wiadomość ta jest absolutnie pewną. W numerze 84 tego pisma znajduje się telegram z Rzymu z doniesieniem, że pomieniona rozmowa odbyła się dnia 21 z. m. o godzinie 11 przed południem. Wszystkie te doniesienia *Germanii* o rozmowie ambasadora p. Keudella, są nieprawdziwe; ambasador niemiecki nie miał nigdy podobnej rozmowy z ministrem Depretisem, a dnia 21 marca nawet nie widział się z ministrem włoskim“.

Provinz. Corr., dziennik urzędowy pruski, oświadcza, że rząd nie zgodzi się na żadną zmianę ustawy przeciw socyalistom, ani nawet na skrócenie czasu przedłużenia jej.

W Prusiech mówią teraz znowu dużo o bliskiem przywróceniu dawnej Rady stanu (*Staatsrath*), chociaż wobec konstytucyi dawne jej atrybucye musiałyby uledz znacznym zmianom.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, iż towarzysz ministra spraw wewnętrznych Orzewski wypracował obszerny memoryał o zakresie działania mającego się utworzyć ministerstwa policyi. Żąda on ogromnych sum na tajną policyę, powiększenia korpusu żandarmów, urządzenia go na wzór żandarmeryi pruskiej i aastryackiej, zniesienia straży ziemskiej. Memoryał ten nie podobał się carowi, z powodu zupełnej niezawisłości policyi i żandarmeryi. Niewiadomo z jakich powódów popadł Orzewski u cara w niełaskę i stanowisko jego jest zachwiane.

Z Petersburga donoszą o nowych aresztowaniach. Pani Winitska, literatka napisała do pewnego wysokiego urzędnika list, w którym go prosi o zniesienie rozciągniętego nad nią nadzoru policyjnego. Z powodu tego listu, ku wielkiemu swemu zdziwieniu została aresztowaną a następnie z Petersburga wydaloną. Wywieziono również z tego miasta studenta uniwersytetu Klopczaja w skutek raportu inspektora studentów. Donoszą także o uwięzieniu prezesa pewnego ziemstwa, dalej urzędnika ministerstwa komunikacyi Antonieskiego, dwóch literatów Stokalicza i Afanaskiego i dozorcy w obuchowskiej fabryce prochu Serge.

Według listu z Litwy do *Dziennika Poznańskiego*, generał Kochanow wydalił do tej chwili z swego biura wszystkich Polaków, jacy jeszcze zdołali się nawet przy Murawiewie utrzymać. Byli oni raczej Polakami i katolikami *de nomine*; a chociaż kilku oświadczyło zamiar przejścia na prawosławie Kochanow na to się nie zgodził, przekładając sprowadzenie świeżego kontyngensu z z centrum Moskwy. —Generał ten ponowił wykonanie z całą ścisłością dawnego rozporządzenia, co do używania języka polskiego w miejscach publicznych. W Wilnie po rogach ulic porozlepiano znowu, jak za czasów Murawiewa, karty z napisami: „po polski zapreszczajetsia gaworit“ (po polsku zabrania się mówić). W ciągu jednego tygodnia skazano na kary pieniężne lub areszt w porządku administracyjnym 36 osób w kwotach od 25 do 100 rs. lub od 5 do dwóch tygodni aresztu, jedynie za usłyszany frazes polski na ulicy, w sklepie, czy też w cukierni.

W niedzielę otrzymaliśmy następujący telegram z Paryża:

Wczoraj (12 kwietnia w w. sobotę) odbyła się w sali *Collège de France* uroczystość odsłonięcia medalionu z wizerunkami Adama Mickiewicza, Micheleta i Quineta. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 2 po południu mową Armanda Levy; następnie przemawiał Ernest Renan, dalej p. Gadon, Polak, wyrażając Francyi podziękowanie w imieniu Towarzystwa historycznego i literackiego. Przemawiał później prezes międzynarodowego towarzystwa literackiego p. Ludwik Ulbach, następnie delegat włoski, potem p. Eugeniusz Jonescu, Rumun. Z kolei odczytywano liczne telegramy, między innemi od Towarzystwa Concordia w Wiedniu, od Castellara z Hiszpanii itd. W imieniu Paryża przemawiał zastępca prezesa rady miejskiej.— Natłok publiczności był bardzo wielki. — Inicyatywę do tej uroczystości dali dawni uczniowie Mickiewicza, Micheleta i Quineta, dziś zajmujący rozliczne, a wysokie stanowiska; są między nimi senatorowie, deputowani, profesorowie, publicyści itd. Propozycya ich, uprzejmie przyjęta przez zgromadzenie profesorów *Collège de France*, uzyskała zatwierdzenie ministra oświecenia. Medalion bronzowy, mający pięćdziesiąt centymetrów obwodu, jest zwiększoną reprodukcyą medalionu sporządzonego w r. 1845. Medalion umieszczony został nad katedrą, z której niegdyś wykładał Mickiewicz.

Podczas, gdy połurzędowa Francya przygotowywała się do uroczystego odsłonięcia pomnika Gambetty w Cahors, które nastąpiło wczoraj, parlamentarni przewódcy skrajnych stronnictw agitowali dalej gorliwie nad rozdmuchaniem poziomych namiętności klas roboczych. Za obrębem Izb parlamentarnych, na zgromadzeniach robotników, deputowani Clémenceau, Maret i Hugues walczyli frazesem, który, mniej szkodliwy w poważnem zgromadzeniu, pomiędzy nieoświeconymi znajduje posłuch. Frazes o wszechwładztwie ludu i obowiązku zrujnowania niemiłosiernych finansistów używany jest za środek. którym pewni deputowani pragną sobie zaskarbić łaski u wyborców paryskich przy zbliżających się wyborach municypalnych. Dotychczas miał rząd w Izbie zawsze większość przeciw wycieczkom i zachciankom anarchistycznym i rozdawcom dóbr nie swoich — ale agitacya podobna oddziaływa zgubnie.

Według *Liberté*, pełnomocnik francuski w Chinach p. Patenôtre wyjedzie z Francyi dopiero w dniu 25 b m. i powiezie własnoręczne pismo prezydenta republiki do króla Anamu, któremu, według półurzędowej *Agence Havas*, przeznacza rząd taką samą rolę i stanowisko, jakiem obdarzono beja Tunisu. Równocześnie zapewnia toż samo półurzędowe pismo, że w Pekinie przyszło znowu do steru stronnictwo wojenne i że w łonie rządu chińskiego wybuchło przesilenie, z powodu kwestyi tonkińskiej. Cesarzowa chińska miała publicznie ogłosić pięciu członków rady tajnej, a między nimi księcia Kong, jako pozbawionych wysokiej godności i honorów, za wielkie niedbalstwo i brak energii w sprawach państwa Niebieskiego.

Z widowni wojny w Tonkinie dochodzą równie świeższe wiadomości, świadczące o trudnościach nieprzewidzianych. Brygada Negriera nie może się połączyć z kolumną Brière'a, w skutek utrudnionej komuuikacyi na rzece. Nieopodal wybrzeży zresztą pokazać się miały nieprzyjacielskie siły zbrojne. Depesza nie dodaje, czy to także bandy zbójeckie, czy może regularne wojska.

Z Konstantynopola donoszą do dzienników zagranicznych, że Porta wysłała do Aleko-baszy stanowcze wezwanie, ażeby w razie ponownych usiłowań ruchu unionistycznego w Rumelii, wystąpił przeciw niemu energicznie, choćby przyszło do użycia siły zbrojnej. Równocześnie wzmocniono w Adryanopolu siły zbrojne. *Politische Corresp.* donosi, że za udział w zgromadzeniach unionistycznych zostali złożeni z urzędu Bozadiew, Matakiew, Greco i Jankołov. Pomiędzy ludnością agitowano pogłoskami tego rodzaju, że mocarstwa, podpisane na traktacie, ale przedewszystkiem ks Bismarck i Gladstone, już się porozumieli z księciem Bułgaryi w sprawie utworzenia wielkiego państwa bułgarskiego, że ludu zatem obowiązkiem dać temu jedynie aprobatę. Na względnie najliczniejszem zgromadzeniu w Slivnie, włościanie bułgarscy, po zamknięciu rozpraw, mówili odchodząc: „Bogu dzięki, związek już gotowy, nie mamy już zatem haraczu i podatków żadnych".

Deputacye zgromadzeń udawały się do konsulów mocarstw zagranicznych w Filippopolu, lecz urzędownie zostały przyjęte tylko przez konsula rossyjskiego p. Sorokina. Konsul angielski kapitan Jones wyraźnie oświadczył, iż przyjmuje deputacyę jako człowiek prywatny, inni zresztą konsulowie zapewniali delegatów, że zgromadzeniami temi kompromitują kraj, że ruch ten jest zupełnie nielegalny i w imieniu mocarstw doradzali deputowanym, ażeby, porzuciwszy mrzonki, oparli swe nadzieje na statucie organicznym Rumelii. W końcu i p. Nelidow poseł rossyjski w Stambule, przesłał wszystkim konsulom rossyjskim depesze, w której oświadcza, że car stanowczo potępia ruch unionistyczny w Rumelii.

W Londynie aresztowały organa policyjne w wielką sobotę kilku Fenian, którzy, jak policya zapewnia, są sprawcami zamachów dynamitowych na dworcach kolejowych londyńskich.

Według depesz do *Köln. Ztg.*, aresztowano w Birkenhead człowieka pod fałszywem nazwiskiem Denmann, który nazywa się właściwie Daly. Znaleziono u niego bomby i kilka butelek, napełnionych nitrogliceryną. Dalyego miały już od dawna na oku władze policyjne, jako podejrzanego o związki z komitetem dynamitowym. Daly mieszkał w Birmingham, a we czwartek udał się do Birkenhead, gdzie go aresztowali tajni agenci, a tegoż wieczora uwięziono niejakiego Egana, u którego znaleziono równie materye wybuchowe. Z dalszego śledztwa odkryto, że machiny piekielne, znalezione u aresztowanych, były zupełnie tak samo konstruowane, jak odkryte na dworcu Wiktoryi w Londynie.

Według doniesień z Kairu, przesilenie w rządzie egipsko-angielskim zostało na jakiś czas odroczone, w skutek złagodzenia zatargu między Nubarem-baszą a Cliffordem. Nieprzyjęcie dymisyi Nubara przez kedywa, pochlebiło bardzo dygnitarzowi egipskiemu, a więcej jeszcze zrobiło go dumnym zapewnienie Baringa, iż jest niezbędnym na stanowisku, które zajmuje. Odtąd zakres działania Clifforda ma być ściśle ograniczony. Z tem wszystkiem korespondent kairski *Standarda* najtrafniej może przedstawia sytuacyę, zapewniając, że „ostateczne i bezwarunkowe objęcie steru rządów przez ministrów angielskich w Egipcie, jest tylko kwestyą czasu."

Z Chrystyanii donoszą, że przy wyjeździe króla Oskara z małżonką i następcą tronu przed świętami ze stolicy Norwegii, zebrało się zarówno przed zamkiem, jak na dworcu kolei mnóstwo publiczności, żegnającej rodzinę monarszą. — Były minister stanu Selmer został aż do dalszego rozporządzenia mianowany generalnym audytorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 kwietnia. Najdostojniejszy Następca Tronu z Najdostojniejszą Małżonką Swoją rozpoczął dziś o godzinie w pół do jedenastej wieczór podróż na Wschód z dworca kolei państwowej osobnym pociągiem, w towarzystwie świty. Urzędowe pożegnanie zostało zakazane. Najdostojniejsi Arcyksięztwo pożegnali rano Najjaśniejszego Pana i Członków Najdost. Rodziny.

Paryż, 14 kwietnia. Według *National* Watykan pragnie polepszenia obecnego stosunku z Francyą, Papież zatem odpowiednio do życzenia rządu francuskiego zamianuje natychmiast przedstawionych kardynałów francuskich.

Paryż, 14 kwietnia. Na uczcie w Montauban zabrał głos minister robót publicznych i oświadczył, iż rząd, przyjąwszy politykę Gambetty jako swoją, przestrzegał na zewnątrz polityki pokojowej, która musi być utrzymaną w ustroju wielkiej demokracyi; nie jest to jednak wcale polityka abdykacyi, ponieważ Francya pragnie stać na straży swoich interesów. Rząd chce wewnątrz zbudować silną i trwałą republikę.

Cahors, 14 kwietnia. Prezes ministrów przyjmował reprezentantów władz. Biskup wyraził uległość i rzekł, że duchowieństwo jego żywi republikańskie przekonania. Ferry odparł, iż pragnie utrzymania konkordatu, jako łącznika pomiędzy Kościołem i państwem.

Rzym, 14 kwietnia. Pojawić się ma encyklika papieska przeciw wolnomularstwu.

Neapol, 14 kwietnia. Wczoraj wieczór jeden z żołnierzy, w skutek kłótni ze swoim towarzyszem w koszarach, dał około pięćdziesięciu wystrzałów z karabinu. Pięciu żołnierzy zabitych, trzech ciężko rannych, dwóch, którzy się ratowali ucieczką przez okno, odnieśli tylko lekkie draśnięcia.

Kair, 14 kwietnia. Rząd angielski przedstawił mocarstwom propozycye rozwiązania trudności finansowych w Egipcie a równocześnie proponował odwołanie armii Wooda.

Suakim, 14 kwietnia. Niepotwierdzone dotychczas pogłoski donoszą o zajęciu Chartumu i piątej katarakty, przez powstańców (Piąta katarakta nilowa znajduje się pomiędzy Berberem a Dongolą. *P. Red.*)

Petersburg, 15 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Nowoje Wremia* upomina rząd przed „polskiemi intrygami" i obawia się powtórzenia powstania z r. 1863.

W. Książę Włodzimierz w rozkazie dziennym zakazał bibliotekom wojskowym prenumerowania wszelkich nieoficyalnych dzienników.

Z Połtawy donoszą o zbiorowej emigracyi rodzin żydowskich do Ameryki i Palestyny.

Śledztwo, przeprowadzone w sprawie zarządu generała Czernajewa w Turkestanie wykazało liczne dowody korupcyi lub niedołęztwa.

Według najświeższych wiadomości, dwór po ogłoszeniu pełnoletności carewicza ma udać się do kraju dońskich kozaków, których hetmanem jest następca tronu.

Byłemu ochmistrzowi hr. Adlerbergowi zaproponowano godność kuratora przy carewiczu. Hr. Adlerberg jednak wymówił się od tej godności.

Coraz głośniejszemi są pogłoski o nowej pożyczce. Katkow mniema, że Rossya musi utrzymać system pieniędzy papierowych.

Kolonia, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Sejmik katolików, na który przybyło około 4000 osób, przyjął jednogłośnie rezolucyę Lorina, mocą której zebranie oświadczyło, iż uznaje ks. arcybiskupa Melchersa jako jedynie prawnego swojego Arcypasterza, ponawia protest przeciw walce kościelnej, domaga się powrotu arcybiskupów kolońskiego i gnieźnieńsko-poznańskiego, wreszcie zapewnia, iż dopóty wytrwa w walce, aż spełnią się pełne obietnicy słowa monarsze, wyrzeczone przy zajęciu kraju nadreńskiego. Sejmik wyraził w końcu podziękowanie członkom centrum.

Cahors, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Odsłonięcie pomnika Gambetty odbyło się w sposób nader uroczysty, według ułożonego programu. Ministrowie Ferry i Campenon mieli na cześć Gambetty mowy, które przyjęto oklaskami.

Konstantynopol, 15 kwiet. (*T. p.*) Sewer-basza i Ibrahim-bey odpłynęli na pokładzie okrętu *Iseddin* do Warny dla powitania Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 12 kwietnia 1884, godz. 1 min. 44. Alp. Tow. górn. 66·75, Węg. akcye kredyt. 321·10 Akcye anglo-austr. 122·—, Akcye banku Union 109·—, Akcye kolei Karola Ludwika 293·50, Akcye kolei północnej 260·—, Akcye kolei południowej 143·60. Akcye kolei Afőld 173·50, Akcye kolei Elżbiety 317·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 183·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·—. Wiedeńskie losy 128·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cisy 115·25, Losy tureckie 24·25. Węgierska renta 91·72, Akcye banku związkowego 107·75 Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·23 3/4. Węgierskie losy, 117·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 12 kwietnia 1884, godzina 5. min. 35. Akcye kredytowe 322·20, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 293·50, Południowa —·—, Renta papierowa 79·85, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.62. Rubel pap. —·— Usposokienie —.

Wiedeń, 15 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 323·70, Anglo-Austr. 120·60, Unionbank 109·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61 1/2, Rubel papierowy 1·23 3/4. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 12 kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·34 do 9·36 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 166·50 m., żyto —·— m., spiritus 45·80 olej rzepakowy 56·— m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·— fr., olej rzepakowy 70·75 fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 15go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. H. Baron Pittel z Wiednia. L. Adler z Pesztu. E. Neuschloss z Pesztu.

Hotel Angielski

Pp. B. Zatorski z Sanoka. W. Younga z Trzcieniec. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic.

Hotel Europejski

Pp. B. Rossanowski z Rossyi. I. Kostecki z Polski. S. hr. Stadnicki z Krysowic. T. Dębicki z Bukowiny. K. Plininger z Krakowa. B. Rosz z Odessy. W. Jamrogiewicz z Tarnopola.

Teatr hr. Skarbka

We wtorek dnia 15 kwietnia 1884

Po raz pierwszy:

NIHILIŚCI

komedya w 3 aktach przez Adolfa Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

OSOBY:

Gamoliński	P. Zboiński
Honorata, jego żona	Pni German
Helena) jej dzieci	Pna Stachowiczówna
Miecio) jej dzieci	P. Walewski
Agnieszka	Pni Aszpergerowa
Józia jej córka	Pni Kwiecińska
Klapcikowski, jej zięć	P. Wojdałowicz
Julia, jego żona	Pni Zapolska
Dyonizy, prokurator	P. Lubicz
Szperalski	P. Ruszkowski
Kicio	P. Kwieciński
Benio	P. Skalski
Henio	P. Kasprowicz
Pirotechnik	P. Krykiewicz
Ajent	P. Herman
Jan, służący	P. Dębicki
Katarzyna, służąca	Pna Wajglówna

Rzecz dzieje się za naszych czasów.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 15 kwietnia 1884.

Barometr 730.97mm przy temp. 0°. Psychrometr suchy 5.9°C. Psychrometr wilgotny 4.7°C. Prężność pary 5.7mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10. Wiatr E1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 4.7°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 756.37mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 15.5 C.
Najniższa temperatura w nocy 5.9 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \ \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 16 kwietnia 1884

E. $= 0^m \ 21,^s_{20}$. $\Theta^0 = 1^h \ 39^m \ 52,^s_{85}$.

Zachód słońca 15go kwietnia 6h. 52m., 2; wschód 17h. 6m., 34.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25d 22h 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do ko końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś odgo 15 do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

14 kwietnia 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$724,_{78}$	$725,_{15}$	$726,_{84}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$15,_8$	$8,_4$	$5,_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$10,_8$	$6,_8$	$4,_4$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$6,_{10}$	$6,_{14}$	$5,_{10}$
Wilgotność powietrza względna w %.	50	78	87
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	ws.	nwn.	nen.
Moc wiatru.	4	2	1
Ilość opada mierzona o 2^h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $16,_9$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $8,_0$.			

(N. B. 15/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 16/4).

Przy wietrze przeważnie północno-wschodnim, niebo zamglone, chłodno, pogoda niepewna, deszcz.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wyanosi rocznie (od 1 stycznia do końcą grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połuda. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 kwietnia 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	292	—	295	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	181	25	184	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	60	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	60	100	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86	25	87	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—		—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	65	100	65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	17		19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	71
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$21^3/_4$	1	$23^3/_4$
100 marek niemieckich	59	—	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 kwietnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.70	79.90
luty-sierpień	79.80	79.95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.95	81.10
kwiecień-październik	81.15	81.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.70	137.20
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.25	144.75
„ „ 1864 po 100 złr.	17 .25	171.75
„ „ 1864 po 50 złr.	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	37. —	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 45	95.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.35	101.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	100.75	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.50	119 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	319 70	320.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.		—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.		—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	850.—	852.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	563.—	566.-
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	233 —	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m	2597.—	2603.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292.75	293.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	182.50	182.90
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	3 7.40	317.70
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.—	142.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.25	169.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	96.50	97. —
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	99.60	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.60	100. —
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.85	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.-	98.50
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	106.50	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	10 .—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.—	99.
z r. 1867	101.—	101.40
z r. 1868	100.50	100.80
z r. 1872	100.75	100.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.50	112 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 75	38.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.50	6 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121 60
Paryż za 100 fr.	48 10 —	48 15 —

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.—	9.62 —
Rossyjski imperyał	9.90.—	9.92. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 12 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	80
„ „ „ w srebrze	80	85
Renta w złocie	101	—
5 prc. austr. renta marcowa	95	40
Akcye banku wiedeńskiego	848	—
„ „ kredytowego	321	40
Londyn	121	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$61^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	59	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 5620. (2326 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Graua kramarza towarów bławatnych w Mielcu zamieszkałe, a to do całego ruchomego gdziekowiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, D P. P. z r. 1869 n. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. c. k. sędzia powiat. w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Henryk Brandt, adwokat w Mielcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej, i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 9 maja 1884, o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 czerwca 1884, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw, tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 18go lipca 1884, o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 63 u. konk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania tego konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 7906. (2359)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż wskutek wyboru wierzycieli na dniu 27 marca 1884, adwokat dr. J. Mochnacki został jako tymczasowy zarządca masy krydalnej Maryi Geilowej pod firmą: „Jan Gella w Krakowie, a adwokat dr. Pieniążek, jako jego zastępca zatwierdzony.

Kraków, dnia 28 marca 1884

Konkursa.

L. 39|N. (2378 1—3)

Poszukuję dyetaryusza biegłego w manipulacyi i przyjmuję zgłoszenia do 27 b. m.

Naczelnik c. k. sądu powiatowego.

Rawa, 10 kwietnia 1884.

L. 124. (2344 2—3)

Posada woźnego oraz pomocnika manipulacyjnego z płacą rocznych 350 złr., dodatkiem aktywalnym rocznych 87 złr. 50 ct. i pomieszkaniem lub w braku tegoż dodatkiem 60 złr. na pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę — ustawa z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. l. 60) dla uprawnionych podoficerów zastrzeżoną — winni wnieść własnoręcznie pisane podanie z udowodnieniem zdrowej, od ułomności wolnej budowy ciała, znajomości języków: niemieckiego i krajowych w słowie i piśmie, również topienia metali szlachetnych, w przeciągu 4 tygodni do c. k. urzędu probierczego we Lwowie i poddać się czterotygodniowej praktyce za dzienną płacą złr. 1.20.

We Lwowie, 11 kwietnia 1884.

Kuratele.

L. 2031. (2376 1—3)

Wasyla Lutaka, włościanina z Hawryłówki, uznał c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, uchwałą z 8 marca 1884 l. 3000 za marnotrawcę.

Podpisany c. k. sąd powiatowy ustanawia kuratorem jego Iwana Pinczuka, włościanina z Hawryłówki

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 14 marca 1884.

L. 2892. (2380 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Michała Karposiuka z Uchrynowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Fedka Antosiuka.

Sokal, dnia 9 marca 1884.

L. 1472. (2390 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 9 lutego 1884 l. 612 została Regina Tycowa z Zabłocia, uznana marnotrawną, a kuratorem dla niej ustanowiony został Józef Fijak z Zabłocia.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 28 lutego 1884.

Licytacye.

L. 184. (2307 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Saula Weissa przeciw Herschowi Nadel o 208 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 7 maja, 4 czerwca i 6 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 i 83 w Bruśnie nowej położonych, wykazem hipotecznym 125 tejże gminy objętych.

Cena szacunkowa wynosi 270 zł., wadyum 27 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

O czem się Saula Weissa, Herscha Nadel, świetną c. k. prokuratoryę skarbową imieniem wysokiego skarbu, nareszcie wszystkich tych, którymby uchwała ta albo wcale nie, lub za późno miała być doręczoną, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego z 3 stycznia 1883 jakowe prawa na realnościach powyższych nabyli, do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Mikulowskiego zawiadamia.

Cieszanów, 10 lutego 1884.

L. 5647. (2308 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 29 kwietnia, 29 maja i 1 lipca 1884; każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 292 w Starych Kutach położonej, Juryja Pawluk Dines własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 89 złr. 92 ct. wa. z pn.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Kuty, 20 sierpnia 1883.

L. 1073. (2300 3—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie w dniu 8 maja 1884, o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż połowy realności l. 18 i domu z ogrodem lk. 72 w Pułankach położonych, Józefa Jurasza własnych, na rzecz Wawrzeńca Ząbika o 50 złr.

Cena wywołania wynosi 244 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Frysztak, 30 marc 1884.

L. 14 289 (2324 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w sumie 2628 zł. 41 ct. z pn odbędzie się dnia 15 maja 1884 o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Karoliny Kwiatkowskiej i małoletniego Jana Kwiatkowskiego, wedle Dom. 189 pag. 136 n. 14 haer. i pag. 137 n. 15 haer. należącej realności pod l. $100^1/_4$ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 6 500 złr. sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 325 złr. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 października 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Weiss mianowany został.

Lwów, dnia 29 marca 1884.

L. 524. (2311 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 20 lipca 1883 l. 2922 w numerach 256, 257, 258 „Gazety Lwowskiej" z roku 1883 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 44 star. 125 now. w Magierowie, w starostwie rawskiem położonej, wykazem hipot. 339 i 591 tejże gminy objętej, Stanisława Maisnera, tudzież Jana i Julii Hymonów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 26 rat po 6 zł. i reszty kapitału 11 zł. 60 ct. wyznacza się nowy termin na 1 maja 1884, o godzinie 12 w południe, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 500 zł., za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 25 zł., w tusądowej kancelaryi sprzedana zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Niemirów, 18 marca 1884.

Licytacye.

L. 13011. (2253 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze w biurze 13 tegoż sądu (c. k. radcy Mochnackiego) celem zaspokojenia pretensyi Marcelego Greka 1260 złr. zpn., odbędzie się dnia 24 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności pod l. $217\frac{3}{4}$ we Lwowie, do spadkobierców ś. p. Antoniego Zagórskiego (syna) należącej, z realności l. $217\frac{3}{4}$ wydzielonej, obecnie jak Dom. 228 p. 391 n. 1 haer. osobne ciało tabularne pod tym samem numerem l. $217\frac{3}{4}$ stanowiącej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. 31 ct, za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie Wadyum wynosi 800 złr. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć i odpisać w ts. registraturze. Dla wrzystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po 20 grudnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, został adwokat dr. E. Ryk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Weiss mianowanym.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

L 7447. (2309 1—3)

W dniach 28 maja, 30 czerwca i 36 lipca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 242 w Łańcucie położonej ut Tom VI str. 367 nr. XII haer. Józefy z Grafów Dubielowskiej własnej celem zaspokojenia pretensyi Salomona Schächtera w kwocie 245 złr. z pn.

Wadyum wynosi 137 złr. 10 ct.. Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 24 grudnia 1883.

L. 328 (2312 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Biera przeciw Wawrzyńcowi i Jadwidze Przypkom pto 36 złr. 50 ct. 36 złr 50 ct. a. w. z pn. ogłasza, iż w dniu 26 maja 1884 o 10 godzinie rano przedsięweźmie w sądzie tutejszym licytacyjną sprzedaż realności pod l. 7 w Borku wielkim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej do egzekutów należącej poniżej ceny szacunkowej 190 złr.

Cena wywołania 100 złr. wadyum 10 złr. a. w.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania mozna przejrzeć w registraturze sądowej.

Ropczyce, dnia 10 marca 1884.

L. 16376. (2343 1—3)

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w przemyskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 6 maja 1884, o godzinie 12 w południe, w c. k. starostwie w Przemyślu licytacya na podstawie pisemnych ofert:

Suma fiskalna robót w roku 1884 wykonać się mających wynosi:

w sekcyi drogowej Przemyśl 3.794 zł. 91 i pół ct.

w sekcyi drogowej Dobromil 3.693 zł. 68 i pół ct.

w sekcyi drogowej Mościska 510 złr. 40 i pół ct.

w sekcyi drogowej Krzywcza 4.779 zł 92 ct.

razem 12.778 zł. 92 i pół ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpózniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty winne być wnoszone albo na każdą sekcyę drogową z osobna, albo na kilka sekcyj lub na wszystkie 4 sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta będzie obejmować kilka lub wszystkie 4 sekcye drogowe, to w takim razie wyrazić należy zaofiarowanie dla każdej sekoyi drogowej w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.

Oferty nie ułożone według przepisu lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, 8 kwietnia 1884.

L. 1813. (2304 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Wydziału krajowego imieniem fundacyi stypendyjnej ś. p. Samuela Głowińskiego przeciw Salomonowi Tand w kwocie 1.361 zł. 63 ct., 2.500 zł., 2.500 zł., 2.500 zł., 2.500 złr. z przyn., dnia 12 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, w gmachu tutejszego sądu obwodowego, odbędzie się publiczna licytacya trzech czwartych części dóbr Wierzchnia polna, jak Dom. 503. pag. 52 n. 21 haer. Salomona Tand własnych, w powiecie Kałuskim położonych, pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 35.342 zł. 7 ct. w.a., a dobra powyższe także niżej wartości szacunkowej, lecz nie niżej ceny 33.000 złr. będą sprzedane.

2) Wadyum wynosi 5 pr. wartości szacunkowej t. j. kwotę 1.768 zł.

3) Dalsze warunki, jakoteż wyciąg tabularny i akt detaksacyi mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli. którzy po dniu 11 lipca 1883 prawa rzeczowe na sprzedac się mających $\frac{3}{4}$ części dóbr Wierzchnia polna nabyli, lub którymby uchwała niniejsza wcześnie lub wcale nie mogła być doręczoną. niniejszym edyktem do rąk kuratora adwokata dra Bardacha.

Stanisławów, 1 marca 1884.

L. 5165. (2306 1—3)

Dnia 8 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1884, każdym razem o godzinie 11 rano, przedsięweźmie sąd przymusową licytacyjną sprzedaż kawałka gruntu l. 24 w Dołżkach położonego, Iwana Szumiańskiego własnego, celem zaspokojenia kosztów sporu i egzekucyjnych Łucia Łazora w ilości 19 złr. 80 ct.

Cena szacunkowa 60 złr, poręczne 6 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

C. k. sąd powiatowy

Borynia, 26 listopada 1883.

L. 11254. (2328 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Motia Honiga w kwocie 50 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Jana Kopeckiego własnej, w Słobodzie konkolnickiej, ciało hipoteczne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 171 objętej.

Cena wywołania wynosi 360 zł., wadyum 36 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.

Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 11 grudnia, jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realnosci nabyli, lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego. c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 28 lutego 1884.

L. 8687. (2329 1—3)

W dniach 30 maja, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności ut. Dom. I. pag. 60 n. 5 haer. Józefa Karpa, a względnie tegoż małoletnich dzieci Rozalii, Jana, Józefa i Franciszka Karpów własnej, pod lk. 24 w Gaiku położonej, celem zaspokojenia sumy 200 zł. zpn. na rzecz Juliana i Aleksandra Jaremków.

Cena wywołania 1.093 zł. 50 ct., wadyum 10 pr.

Reszta warunków w registraturze.

O czem się chęć kupienia mających, oraz wszystkich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, tudzież którzy później do tabuli weszli, do rąk kuratora tychże Józefa Neugebauera z Łanów polskich się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka str., 25 lutego 1884.

L. 1950. (2346 1—3)

C. k. sąd m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia sumy 165 złr. 20 ct. z pn. publiczną licytacyę realności Mikołaja Taduch własnej w wyk. hip. l. 120 gminy Zamarstynów zapisanej, na dzień 15 maja 1884, o godzinie 10 rano w sali rozpraw. Poręczne 30 zł. W tym terminie można tę realność nabyć także i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w t. s. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Krówczyński.

Lwów, 15 lutego 1884.

L. 13625. (2345 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie niniejszem czyni wiadomo, iż na żądanie Zygmunta i Wiktoryi Heleny dw. im. Łaszowskich, celem zaspokojenia sumy 624 zł. 51 ct. po strąceniu wszelako sumy 500 złr., dalej na zaspokojenie od dnia 31 października 1882 bieżących rat czynszu propinacyjnego po 8 złr. 75 ct. miesięcznie z 4 pr. odsetkami, wartości niedostarczonej wódki 25 złr. rocznie i kosztów 3 zł. 91 ct., przewsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności l. 88 na Zniesieniu położonej, Mojżesza Kellera własnej, w drodze licytacyi na dniu 15 maja 1884, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie za, wyżej, lub też niżej ceny szacunkowej 2.830 złr.

Wadyum wynosi 142 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające uchwały, albo wcale nie, albo na czas doręczone być nie mogły, lub którzyby dopiero po dniu 3 maja 1883 roku, jako dniu uzupełnionego wyciągu hipotecznego do tabuli weszli przez kuratora w osobie adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem dra. Skowrońskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów, 3 listopada 1883.

L. 1231. (2340 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem ściągnięcia wierzytelności Dawida Kornguta w kwocie 110 zł. przeprowadzoną będzie w dniach 2 maja, 30 maja i 30 czerwca 1884, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 32 w Dolnej wsi.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice, 29 marca 1884.

L. 19002. (2341 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Leji Rosenberg, w celu ściągnięcia sumy 300 zł. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi, służącej za hipotekę połowy realności pod lk. 138 w Stryju położonej, wedle Dom. III. pag. 71 n. 8 haer., do Salomona Koernera należącej, w dwóch terminach, a to dnia 8 maja i 19 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1.592 zł.. zakład w okrągłej kwocie 160 złr.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj, 30 stycznia 1884.

L. 986. (2330 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Sperlinga i Rozalii Weiss jako prawonabywcy Rozalii Ranunkel przeciw Niche Szmidt, Menassemu Szperling, Gittli Katzengeld, Mojżeszowi Sperling i Wolfowi Szperpto. 2000 złr. w. a., celem ściągnięcia sumy 2000 złr. w. a. z procentem 6 prc. od dnia 1 listopada 1881 liczyć się mającym, tudzież kosztami sądowemi w kwotach 8 zł. 6 ct. w. a., 9 złr. 52 ct., 42 złr. 71 ct. w. a., rozpisuje się sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności l. 330 w Nowym Sączu położonej, wyk. hip. l. 375 objętej, a to tej połowy, która dawniej stanowiła własność Chany Sperling, obecnie zaś należy do Wolfa Sperlinga, Niche z Sperlingów Schmidt, Menasse Sperlinga, Mojżesza Sperlinga i Gittel z Szperlingów Katzengeld, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie w jednym terminie t. j. na dniu 14 maja 1884 o godzinie 10 z rana, pod warunkami: Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1887 złr. 78 ct. w. a., na którym to terminie licytacyjnym w umowie będąca połowa realności, także niżej tej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć wadyum w kwocie 189 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące akta można przejrzeć w tut, sądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 23 lutego 1884.

L. 3292. (2213 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto 455 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi rozpisaną zostaje sprzedaż egzekucyjna dóbr Sowina do dłużnika Henryka Malinowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach: 6 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40 000 zł., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4.000 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 8 sierpnia 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi przez kuratora dr. Malawskiego w Tarnowie, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 1 lutego 1884 do hipoteki dóbr Sowina weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratotora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego w Tarnowie z substytucyą adwokata dr. Brzeskiego w Tarnowie ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, 13 marca 1884.

L. 3723. (2202 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 11 rat po 12 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1884, o godzinie 9 z rana, przymusowa licytacya realności, wykazem hipotecznym gminy Nastasowa l. 528, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1.000 złr., wadyum 100 zł.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registratnrze.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Dmytra Dzyndzyrystego z Nastasowa.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce, 12 października 1883.

L. 3143. (2276 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Ferdynanda Hankiewicza 36 zł. i 50 zł. zpn. przedsięwziętą będzie w dniach 9 maja, 6 czerwca i 4 lipca 1884. zawsze o godzinie 10 w biurze V egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Daniela Kossowskiego, do księgi gruntowej niewpisanej, pod l. s. 370 sub. rep. 105 w Kołomyi położonej protokołem z 17 lutego 1883. do l. 1701 zastawowo opisanej, a protokołem z 23 czerwca 1883 l. 6422 na 249 zł. 10 ct. ocenionej.

Wadyum wynosi 12 zł. 46 ct. na pierwszych dwóch terminach przedmiot tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na terminie za jakąkolwiek cenę pozbyty będzie. Dla wierzycieli, którzyby po 17 lutego 1883 uzyskali zastaw, lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca z jakiejbądź przyczyny nie była doręczoną, mianowano kuratorem adwokata Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 31 marca 1884.

L. 4762. (2198 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Beili Hendler i Jakóba Hendler w kwocie 488 zł. 25 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 maja 1884, 30 czerwca i 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 z rana, przymusowa licytacya realności, wykazem tabularnym hipotecznym gminy Mikulińce l. 214 objętej, pod lk. 121 w Mikulińcach, w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, lecz nie niżej jak za 568 zł. 25 ct.

Cena wywołania wynosi 2120 zł., wadyum 212 zł.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Wolfa Kofflera z Mikuliniec.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce, dnia 29 lutego 1884.

L. 10096, (2435 1—3)

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo drogowych budowli konserwacyjnych w latach 1884, 1885 i 1886 na gościńcach państwowych w stryjskim okręgu budowniczym wykonać się mających odbędzie się w dniu 8 maja 1884 w ck. starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót w roku 1884 wykonać się mających wynosi

w sekcyi drogow.	stryjskiej	1066 zł.	66½	ct.
„ „	rozwadowskiej	348 „	92	„
„ „	skolskiej	7124 „	88½	„
„ „	Tucholka	3935 „	97½	„
	Razem	12476 „	44½	„

Bliższe warunki ogólne jak i szczegółowe tudzież plany i snmaryczny kosztorys można przeglądnąć w pomienionem ck. starostwie w zwykłych godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum i marką stemplową na 50 ct. najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty opiewać mogą na każdą sekcyę z osobna lub na kilka sekcyj lub na wszystkie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie więcej sekcyj drogowych, to w takiem razie wyrazić należy zaofiarowanie dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedyńczych sekcyj z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku.

Oferty wniesione po upływie powyższego terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1884.

L. 5954. (2416 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że w dniu 1 maja, 5 czerwca i 5go lipca 1884 każdym razem o godzinie 11tej przed połud. odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 18-127 subr. 80 w Libuchorze Iwana Wołosianyk własnej, na rzecz ck. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem pokrycia pretensyi 16 rat po 6 zł. i reszty kapitału 36 zł. 23 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł. wa wadyum 80 zł. wa. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Skole, dnia 30 grudnia 1883.

L. 865. (2415 1—3)

Dnia 1 maja, 3 czerwca i 1 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 133 w Skolem m. Dom. II. pag. 139 n. 5 haer. dłużnika Mikołaja Cohły własnej, na rzecz Abrahama Lipschütz cessyonaryusza Fuli Hirschhorn w sprawie pto 400 zł. wa zpn.

Cena wywołania 1581 złr. 30 ct wadyum 10 prc

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 29 marca 1884.

L. 11169. (2193 3—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 29 maja, 3 lipca i 4 sierpnia 1884, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 926 w Chrzanowie, Jadwigi 1-o Bromboszczowej 2-o Słowikowej, Józefa Słowika, Piotra Lebiedzkiego i Józefa Lebiedzkiego własnej, na zaspokojenie sumy 163 zł. 15 ct. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Krakowie należnej.

Cena wywołania wynosi 196 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, 27 listopada 1883.

L. 195. (2205 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi w celu zaspokojenia kapitału dłużnego 200 zł., a względnie niezapłaconej jeszcze kwoty 178 zł. 33 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 105 w Niepołomicach położonej, l wyk. hip. 105 gm. Niepołomice objętej, a własność tabularną Jakóba Sokołowskiego stanowiącej, w dwóch terminach licytacyjnych, a mianowicie:

dnia 15 maja 1884,

dnia 16 czerwca 1884,

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 350 zł.

Wadyum zaś 35 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, 7 lutego 1884.

L. 784. (2191 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Hudesy Nechemie w kwocie 109 zł. z pn. przeciwko Esterze i Jakóbowi Panzerom rozpisuje c. k. sąd powiatowy w Brzostku egzekucyjną sprzedaż w drodze licytacyi realności miejskiej pod lk. 65 w Brzostku położonej, wymienionych egzekutów własnej, niestanowiącej ciała tabularnego, na 420 zł. oszacowanej, w trzech terminach, w dniach 29 maja, 26 czerwca i 5 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 420 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową, lub powyżej, na trzecim terminie za jakąbądź ofiarowaną cenę.

Wadyum 42 zł.

Kuratorem dla późniejszych wierzycieli hipotecznych zamianowano dr. Midowicza w Brzostku.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia, oszacowania można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 29 lutego 1884.

Upadłości.

L. 4760 (2327 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mosesa Rapp kramarza w Skale, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, wktórych ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. w Borszczowie z tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra Mosesa Komerinera w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 kwietnia 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał. do dnia 27 czerwca 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordyn. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 18 lipca 1884 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Borszczowie, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym być został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 28169. (2319 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek edyktu tutejszego z d. 20 lutego 1883 l. 206, otwarto księgę gruntową, dla nowego ciała tabularnego, dla drogi poprzednio do terytoryum kolei Karola Ludwika, należącej w parceli pod l. k. 3690, w Lackiej Woli położonej obecnie gminie Lacka - Wola, własnej o przestrzeni 1316, sążni kwadratowych graniczącej na wschód do potoku na zachód do drogi, na południe do przestrzeni c. k. uprzywilejowanej galic. kolei Karola Ludwika, a na północ do budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarskich, wsi Lacka-Wola, i że wyznaczony powyższym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości, nową księgą gruntową objętej z dniem 1 października 1883, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie, lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy, z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. U P. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 lipca 1884, do c. k. sądu powiatowego w Mościskach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 11 grudnia 1883.

L. 3922. (2388)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zawadka dnia 28 kwietnia 1884, rozpoczyna Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Kałusz, dnia 31 marca 1884.

L. 20. (2364)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Wieprz ad Andrychów“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisyą hipoteczną dnia 26 kwietnia 1884, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna.

Andrychów, dnia 9 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13856. (2321)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 23 marca 1884 wpisano w t. s. rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w ks. I str. 137 poz. 60/1 firmę: „Powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — (**Повѣтове Товарыство позычкове, спôлка зарегестрована зъ ограниченою порукою**) i przy tejże uwidoczniono:

1) że stowarzyszenie to, którego firma jak wyżej opiewa, zawiązało się na podstawie statutów z dnia 29 lutego 1884.

2) że siedzibą tego stowarzyszenia, jest miasto Lwów.

3) że celem tego stowarzyszenia jest pod warunkami o ile możności najdogodniejszemi przychodzić z pomocą ludności powiatu lwowskiego w potrzebach jej pieniężnych.

4) że czas trwania tego stowarzyszenia jest nieograniczony.

5) że prezesem Rady nadzorczej wybranym został Wny Dawid Abrahamowicz, zastępcą prezesa Rady nadzorczej Wny dr. Stanisław Starzyński, sekretarzem Rady nadzorczej Wny Zygmunt Łaszowski, wszyscy właściciele dóbr, we Lwowie zamieszkali.

Zaś członkami dyrekcyi tegoż stowarzyszenia wybrani zostali pp. Teofil Merunowicz, sekretarz rady powiatowej lwowskiej, Władysław Terenkoczy, właściciel realności i Feliks hr Dzieduszycki, właściciel dóbr, wszyscy we Lwowie zamieszkali.

6) że wszystkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawie tegoż stowarzyszenia będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaś zaproszenia na zgromadzenia ogólne będą jednorazowo w jednym z dzienników lwowskich ogłoszone i przez prezesa i sekretarza Rady nadzorczej lub też przez dyrekcyę podpisane.

7) że dyrekcya zastępuje stowarzyszenie sądownie i pozasądownie, uskuteczniając podpis za stowarzyszenie w ten sposób, że podpisujący do firmy towarzystwa swe podpisy dołączają, tudzież że do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków dyrekcyi, wreszcie, że obecni członkowie dyrekcyi według przedłożonego wzoru za stowarzyszenie w ten sposób podpisywać będą, iż pod firmą stowarzyszenia stampilią wyciśniętą, początkową literę swego imienia i całe nazwisko jako to: T. Merunowicz, W. Terenkoczy, F. hr. Dzieduszycki położą.

8) że za wypełnienie wszystkich za stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają. odpowiadają członkowie stowarzyszenia nietylko swemi udziałami, lecz także jeszcze dalszą kwotą, równającą się czterokrotnej wysokości tychże.

Lwów, dnia 29 marca 1884.

Zl. 1390. (2092 1—3)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Złoczów macht hiemit die unbekannten Aufenthaltes weilenden Dawid und Wilhelm Kapelusz bekannt, daß der über das Gesuch des Jakób Stroh gegen dieselben unterm 19. Mai 1883, z. Zl. 4669 erlassene h. g. Zahlungsauftrag bezüglich der Wechselsumme von 1962 fl. ö. W. sNG. Namens derselben dem für dieselben in dieser Rechtssache mit Substituirung des Hr. Adwokaten Dr. Mijakowski bestellten Curator Hr. Adwokaten Dr. Heyne aus Złoczów zugestellt wurde.

Die Belangten haben daher, dem für sie bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem hiesigen Gerichte nahmhaft zu machen.

Złoczów, am 16. Februar 1884.

Zl. 10825. (2295 1—3)

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird in der Angelegenheit wegen Vertheilung des Meistbothes und Grundentlastungskapitals der in Jahre 1855 mittelst zwangsweiser Lizitation verkauften Güter Lubaczów sammt Attin: — für die nachbenannten unbekannten Orts abwesenden Gläubiger, als: Gustaw Głogowski, Longin Wierzbicki, die Erben des Johann Krause d. i. Aurelia, Valeria, Franz und Sigmung Krause, — O. M. Braun als Rechtsnehmer des Josef Göttinger, Josef Sielecki, Heinrich Buffy, Adam Byliński, Thomas Matiaszek, Peter Anton Mochnacki, Israel Nathansohn und die Erben des Josef Czermak, namentlich Alfons und Theodor Czermak, wie auch schließlich alle diejenigen, denen der in dieser Angelegenheit unter Einem ergehende Bescheid, Zl. 10825 oder auch irgend welcher von den in Hinkunft zu erlassenden Bescheiden, aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, der Hr. Adw. Dr. Dzidowski mit Substituirung des Hr. Adw. Rogalski zum Curator bestellt, der besagte Bescheid dem ernannten Herrn Curator zugestellt, und werden hievon die genannten Gläubiger mittelst gegenwärtigen Ediktes zu ihrem weiteren Benehmen verständigt.

Lemberg, am 29. März 1884.

L. 1178. (2357 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w postępowaniu spadkowem po Hryhorze Łysaku, wzywa nieobecnego Dmytra Łysaka, aby do jednego roku tem pewniej do spadku się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego w osobie Michała Dziendzieruchy ustanowionym, przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 21 marca 1884.

L. 742/pr. (2361)

Na drugą zwyczajną z dniem 4 czerwca 1884, rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym-Sączu, zamianowanym został prezydent Jarosch przewodniczącym, radcy: Lewiecki, Krzyżanowski, Łachecki, jego zastępcami.

Nowy-Sącz, 9 kwietnia 1884.

L. 7130. (2363 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia, Mariem Stolz Józefa Kellmana, Kalmana Kellmanna, Chaima Kellmanna, Beera Kellmanna i Aschera Stroma, za gmina miasta Tarnowa wniosła przeciw nim i innym na dniu 31 marca 1884 do l. 7130, pozew o zapłacenie kwoty 210 zł. z hipoteki realności pod l. 56/57 w Tarnowie położonej, że wskutek tejże skargi wyznaczonym został do sumarycznej rozprawy termin na dzień 28 maja 1884, godz. 9 rano, zaś dla wyżej wymienionych pozwanych ustanowionym został kuratorem p. adw. dr. Gałecki, z substytucyą adw. dr. Pietrzyckiego. z którym spór w razie niezgłoszenia się pozwanych z prawnym skutkiem dla ostatnich przeprowadzony zostanie.

Tarnów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 85. (2383)

P. Teodor de Abgaro Zacharjasiewicz emerytowany c. k. radca sądu wyższego krajowego, w pisanym został do listy adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Wydział Izby adwokatów.

Stanisławów, dnia 9 kwietnia 1884.

L. 7417. (2218 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia Gustawa Palusińskiego i Kazimirę Palusińską niewiadomych z miejsca pobytu, że w sprawie Maurycego Kwaśniewskiego przeciw nim o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. wa. ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dr. Zygmunta Eibenschütza z substytucyą adw. dr. Wilhelma Dadleza.

Kraków, 24 marca 1884.

L. 5020. (2299 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mejlecha Teitelbauma, że Mojżesz Samuel Schiff, kupiecz Tarnowa, uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 5020 sumy wekslowej 137 złr. 49 ct., tudzież, że ustanowiono dla niego, na jego koszt i odpowiedzialność kuratora adw. dr. Eliasza Goldhammera, z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona, któremu to kuratorowi nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto pozwanego Meilecha Teitelbauma, aby swoje środki do obrony kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę zamianował i o tem sądowi doniosł, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

W Tarnowie, 3 kwietnia 1884.

L. 11249. (2151 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza rzekomo w dniu 24 grudnia 1883, Abrahamowi H Flanzowi w Sokalu skradzionych 4 asygnat kasowych. przez dom bankowy (kantor wymiany) Goldstern et Löwenherz we Lwowie wystawionych, mianowicie: a) z daty 5 czerwa 1883 nr. 14088 na 1000 złr. wa., b) z daty 5go czerwca 1883 nr. 14089 na 1000 zł. wa., c) z daty 5 czerwca 1883 nr. 14091 na 500 zł w. a., i d) z daty 5 czerwca 1883 nr. 14092, na 500 zł. w. a., tudzież 2 asygnat kasowych c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. Nr. 5157 i 5158, po 50 zł. w. a. na 6 prc. opiewających, obu z daty, Lwów 26 listopada 1879, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, do tutejszego sądu się zgłosił, i powyższe asygnaty okazał, w przeciwnym razie bowiem takowe, za amortyzowane uznane będą.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

L. 10746. (2226 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Kietlińską, Domicelę Janicką i innych sukcesorów śp. Heleny Lenczewskiej, Januarego Struszkiewicza i Stanisławę z Struszkiewiczów Korytowską, że w sprawie wydzielenia gruntów z dóbr tabularnych Znamirowice, Wyżnie i Sędków i utworzenia z nich dwóch nowych ciał hipotecznych w księgach gruntowych gminy kat. Znamirowice na rzecz Herscha Hochbergera z Posadowy i Jana i Anny małż. Morawów z Znamirowic intabulować się mających ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. Olszewski z substytucyą adw. dr. Janczury w Nowym Saczu i temuż rezolucya z dnia 8 grudnia 1883 l. 10746 w tej sprawie doręczona, z tem, aby kuratorowi dowodów udzielili lub innego pełnomocnika sądowi podali

Nowy Sącz, 8 grudnia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 54. (2439)

Obwieszczenie.

Kasa zaliczkowa w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1884, o 4 godzinie po południu, odbędzie się w lokalu tejże kasy

Ogólne zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1883.
2. Wniosek rady zawiadowczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum i rozdziału zysku.
3. Wybór 2 członków rady zawiadowczej.

Rada zawiadowcza. Dyrekcya.

Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

A. L. Weinberger. Prezes. *B. Schorr.* Sekretarz.
M. Mütter. Dyrektor. *J. Ostrowicz.* Dyrektor.

Rymanów,
Zakład kąpielowy

otwarty z dniem 1 czerwca b. r. — Komunikacya ułatwiona przez kolej Transwersalną, stacya Rymanów. **Sól i wody mineralne** rozsyła na żądanie Zarząd. (2180 5—10)

Człowiek w średnim wieku życia obznajomiony przez 26 lat czynem praktycznym i teoretycznym, kierująco egzekucyjnem we większych obszarach w gospodarstwie rolniczem na różnych glebach i przy różnych płodo-zmianach postępowo intratnych, oraz z lasowością, gorzelnictwem, pszczelnictwem i chmielarnią, przyjmie posadę w każdym czasie pod przystępnemi warunkami. Łaskawe zgłoszenia pod adresem **J. K.** przyjmuję poczta Żółtańce. (2235 3—3)

GARNITURY począwszy od 13 złr. 50 cnt.

Marynarki w cenie 8 złr.

Pracownia i skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac. Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary wiosenne i letnie po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 cnt. i wyżej.

Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach. (1958 6—?)

Pantalony męzkie w cenie 3.50

KAMIZELKI w cenie 2 złr. 50 cnt.

Nowości dla dam
na wiosnę i lato

MATERYE WEŁNIANE, JEDWABNE, ZEFIRY, SATINY, FULARY PERKALE, PIKI, BRYLANTYNY, PŁÓCIENKA NA SUKNIE

poleca w wielkim wyborze po cenach stałych i najtańszych

Magazyn Markiewicza
we Lwowie, plac Maryacki l. 10. (1988 3—12)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!
za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia
usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA
skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzysta i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzona. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON
włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN
najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

CEZARIN
w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20. (181 15—?)

OBWIESZCZENIE.

Szesnaste (zwyczajne)

ogólne zebranie akcyonaryuszów
Pierwszej
węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się **dnia 15 maja 1884 r.** o godzinie 10 przed południem w sali klubu austryackich urzędników kolejowych w Wiedniu (I Eschenbachgasse 11.)

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie z czynności roku 1883.
2) Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawdzenia rachunków z r. 188?.
3) Wybory do rady zawiadowczej.
4) Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z r. 1884.

Panowie akcyonaryusze, posiadający najmniej 25 akcyj a życzący sobie wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40—42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 12 godziny w południe dnia 7 maja 1884 w Wiedniu w biurze towarzystwa (IX Universitätsstrasse 10) lub w biurze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Złożenie to ma nastąpić według konsygnacyi, którą oddawca w dwóch egzemplarzach w arytmetycznym porządku spisać i podpisać winien. Blankiety konsygnacyi otrzymać można bezpłatnie w powołanych wyżej biurach.

Składający akcye otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacyj wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie. Złożone akcye oddane zostaną po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacyi.

W razie zastępstwa winien upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik złożyć legalizowane a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biurze towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 7 kwietnia 1884.

Od Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony) (2296 3—3)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2083 5—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

Do wydzierżawienia

już od 1go maja **Łuka** nad Dniestrem, w powiecie Kałuskim, pół mili od dworca kolei Lwów - Czerniowce w Bukaczowcach, o przeszło 900 morg. w równych mniej więcej częściach ról, łąk i pastwisk wołowych, z propinacyą i przewozem na Dniestrze. Bliższe szczegóły i warunki u właściciela **Macieja Kunaszowskiego w Łuce, o. p. Bukaczowce.** (2325 2—3)

Dr. Jasińskiego

„Przewodnik do Uzdrowisk"

jakoto: klimatycznych, zakładów wodoleczniczych, zdrojowisk, kąpieli rzecznych, morskich i t. d. rozbiera działanie wszelkich uzdrowisk i wymienia kwalifikujące się do nich choroby, dalej przechodzi krytycznie sposoby leczenia wodą, traktuje oraz o łaźni rzymsko-irlandz. o kąpielach borowinowych, iglicowych, piaskowych i t. p., nareszcie o leczeniu mlekiem, żentycą, kumysem i winogronami. Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie, cena 1 złr. (1634 6—?)

Po najtańszych cenach i na raty. Ogniotrwałe kasy z patentowanemi zamkami (Pasquillriegel) i ulepszonemi przyrządami, eleganckio sporządzone są na składzie u Simona Degena we Lwowie, Wałowa liczba 19. (1842 10—12)



Pierwsza Spółka samoistnych Krawców lwowskich

ul. Hetmańska l. 10 we Lwowie,

poleca nowo otworzony Magazyn gotowych tanich sukien mężkich w wielkim wyborze, również wielki wybór ubiorków dla dzieci.

Celem spółki jest, ażeby wyrobem naszym własnym jak najtańszym i dobrym, usłużyć Szanownych odbiorców.

Nie liczymy na wielkie zyski przy pojedynczej dobrej sprzedaży, tylko na obrót jak największy. a temsamem chcemy tamę położyć napływowi niekrajowych lichych produktów.

Ceny gotowych sukien są następujące:

Garnitur na teraźniejszą porę złr. 15, 17, 19, 22, 24.
Żakiety z kamizelką z kamgarnu złr. 18, 20, 22, 24, 26.
Paletoty letnie złr, 12, 14, 16, 18, 20.
Surduty salonowe i fraki złr. 18, 20, 22, 24, 26.
Haweloki do podróży złr. 15, 16, 18, 20.

Wszelkie zamówienia na miarę będą wykonywane po tych samych cenach, jak wskazują gotowe wyroby.

Otwierając tę pierwszą spółkę samoistnych krawców lwowskich, podejmujemy zadanie uczciwej taniej obsługi Szanownej publiczności, o czem każdy, zwiedzający magazyn nasz przy ulicy Hetmańskiej l. 10 we Lwowie, może się przekonać. (1657 14-3)

Zarząd pierwszej Spółki krawców lwowskich.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego.

(6920 14—18)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie

najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(7877 28—3)

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie,

poleca na sezon wiosenny i letny w największym wyborze

Nowości z konfekcyi dla dam

po stałych i nizkich cenach.

(2294 1—3)

Bromum solidificatum Dr. Franka.

Jedyny środek do **prawdziwej desinfekcyi** izb chorych po przebytych chorobach zaraźliwych, jak **szkarlatyna, ospa, dyfteryja i tyfus,** tudzież dla **ochronienia** osób z takimi chorymi podczas chorób się stykających, znajduje się na

składzie głównym dla Galicyi

w droguery

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Cena słoika $^3/_4$ funtowe 1 złr. 50 ct.

(1788 12—24)

Magazyn J. Drexlera & Synów

we Lwowie nr 2 plac Kapitulny

poleca świeżo otrzymane, w wielkim wyborze

Płótna i stołową bieliznę

pierwszorzędnych fabryk

Dreliszki liberyjne i materacowe,

Satyny i kretony francuskie najmodniejsze,

Bieliznę męską,

pończochy, skarpetki,

SCHIRTINGI i SCHYFONY Schrolla Syna

Pościel kompletną, własnego wyrobu

Łóżka żelazne,

DYWANY angielskie,

KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe,

KOCYKI na łóżka,

Koce na konie i Grefenberskie.

Cenniki i próbki franco.

(2087 3—4)

Rohatyn, dnia 8 stycznia 1884.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właść. apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki jakie pańska Malaga z chiną i żelazem na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej wywarła, czuję się być obowiązanym, złożyć niniejszem najszczersze dzięki.

Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Michalewski w Rohatynie.

(1307)

Wyszedł w Warszawie z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt III dzieła p. t.

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w **3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **P. Reussnera.** Cena całego dzieła 3 złr. 40 cnt. (pocztą 3 złr. 80 cnt.) Oddzielnie kurs niższy 80 cnt., kurs wyższy 2 złr. 60 cnt.

Metoda angielska tegoż autora 1 złr.

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie i w Krakowie, tudzież H. ALTENBERGA (Richtera) we Lwowie. (105[illegible] 6—6)

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

(1129 16—11)

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych oraz handel materyałów

HÜBNER i HANKE

we Lwowie, Rynek

poleca

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe, do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p.

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

masę do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku,

lakier do podłogi,

lakier do tablic szkolnych,

najwyborniejsze

lakiery powozowe prawdziwe

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery, do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór.

Farby suche, wszystkie gatunki

anilinowe,
do farbowania jaj,
„ „ materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych.

Środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania

Artykuły dla folwarków

Smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn,
teer gazowy, (2233 6—6)
cement, gips,
kit, asfalt,
antimerulion,
kwas karbolowy i inne środki desinfekcyjne.

Przyrządy piwniczne:

Szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek,
„ „ „ beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody. wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.

prześcieradła gumowe.

Pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach.
Gurty do maszyn, węże konopne,
Rury cynowe i ołowiane.
Śrót, loiki i kule.
Proszek na owady i mole, tynktura na owady, kamfora i pieprz biały.
Artykuły toaletowe, mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady.
Lak do pieczętowania.
Atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny autograficzny.
Farby do stampilji, guma i karug rozpuszczony.
Kit do szkła i porcelany.
Smarowidło nieprzemakalne na skórę.
Smarowidła na kopyta ze sposobem użycia.
Tłuszcz do broni.
Lakier do bucików czarny, złoty, i mieniący.
Czernidło do skór.
Apretura do konserwowania skóry i t. p.

Wszystko po najtańszych cenach.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką upraszą się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodbrania przesyłki.

Od jesieni roku 188[illegible]

własnym domu Rynek [illegible] 38.